Nr. 49. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 25 Lutego 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
„ z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) *uprasza się nadsyłać wprost do* **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salamonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 5·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Manifestacye narodowe na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków, 24 lutego.

Uroczystą chwilę przeżył Cieszyn ostatniej niedzieli. Według wiadomości urzędowych i prywatnych, 80 do 100.000 ludzi zgromadziło się w cichej zazwyczaj stolicy Cieszyńskiego, ażeby dać wyraz swoim uczuciom, swojej woli. Jeżeli zważymy, że Cieszyn liczy około 20.000 ludności, a całe Cieszyńskie około 300.000, można powiedzieć, że dosłownie cały teren plebiscytowy wziął udział w manifestacyi, która co do swego nastroju nie pozostawia żadnej wątpliwości.

Komisya międzysojusznicza nawet w ostatniej chwili ociągała się z pozwoleniem wpuszczenia manifestującej ludności na rynek cieszyński. Ale wtedy ludność sama rozstrzygnęła o sytuacyi, przerwała kordon przemocą i zajęła miejsce na rynku i w sąsiednich ulicach, gdyż rynek okazał się za szczupły dla manifestantów.

Niedzielny wiec cieszyński ma znaczenie przełomowe dla sprawy plebiscytu. Naprzód komisya międzysojusznicza miała sposobność naocznie przekonać się o usposobieniu ludności i jej niezłomnej woli, która gotowa jest przezwyciężyć wszelkie zapory, dzielące ją od wspólnej Macierzy polskiej. Powtóre ludność Cieszyńskiego mogła niejako policzyć się i nabrać otuchy we własne siły. Zwolennicy Kożdonia okazali się zaledwie krzykliwą garścią, niezdolną do zaznaczenia bodaj swojej opozycyi tam, gdzie decyduje wola zbiorowa ludności cieszyńskiej.

Cała Polska, która oczekiwała z najwyższem napięciem wiadomości z manifestacyi niedzielnej, dowiaduje się z uczuciem ulgi i zadowolenia, że rodacy w Cieszyńskiem spełnili godnie i należycie ważny obowiązek. Rezultat wiecu niedzielnego nie da długo na siebie czekać. — Wpłynie on niewątpliwie na postępowanie komisyi plebiscytowej. Wpłynie — co dla nas jeszcze ważniejsze — na podniesienie uczuć i niezłomnej zawziętości wśród ludności Cieszyńskiego, która przecież w pierwszym i ostatnim rzędzie rozstrzygnie o losach narzuconego jej plebiscytu.

Zachowanie się rodaków cieszyńskich w niedzielę świadczy pięknie o żywotności braci naszych na Śląsku i jest najlepszym prognostykiem na przyszłość. Już dzisiaj możemy powiedzieć z całą pewnością, że Śląsk Cieszyński stanie się integralną częścią Polski, bo taką jest wola jego mieszkańców.

Wiec niedzielny.

Cieszyn, 24 lutego (PAT). W niedzielę odbył się tutaj wiec, jakiego Cieszyn i wogóle Śląsk jeszcze nie widział. Udział obecnych obliczają na 80.000 osób. Komisya międzysojusznicza do ostatniej chwili robiła trudności w urządzeniu wiecu. O godz. 1 po południu **wojska francuskie siłą opróżniły Rynek,** zamykając kordonem dostęp do Rynku. W ulicy, skąd miał nadejść pochód, stanął potrójny kordon ramię przy ramieniu. Przed hotelem »Pod jeleniem« ustawiono 2 karabiny maszynowe, a do hydrantów założono węże. Kordon nie przepuszczał nikogo. **Sytuacya stawała się groźną.** Wysłano deputacye do misyi z żądaniem przepuszczenia publiczności na Rynek. Przeszło pół godziny trwały pertraktacye, misya jednak nie ustępowała.

Wreszcie tłum zniecierpliwiony **przerwał kordon i w jednej chwili zapełnił Rynek** i poboczne ulice. Dzięki nadzwyczajnemu taktowi wojsk francuskich i włoskich oraz ich oficerów, nie doszło do wypadków. W 10 różnych miejscach na Rynku i w bocznych ulicach przemawiali: **pos. Reger, ks. Londzin, Bobek, ks. Brzózka, ks. Sciskała, Swider, Teller, Raszko.** Z Małopolski profesor Krajewski, imieniem międzypartyjnego komitetu plebiscytowego, i p. Wyborg z Łodzi imieniem tamtejszego międzypartyjnego komitetu plebiscytowego.

W czasie przemówień na Rynku pojawiła się **szubienica z manekinem, przedstawiającym renegata Kożdonia,** z napisem: »Śmierć zdrajcy narodu«. Manekina w jednej chwili poszarpano.

Po przemówieniach, gdy tłumy nie chciały ustąpić, zjawiła się na balkonie hotelu misya z jen. Borsarellim na czele. Wydano na jej cześć okrzyk, poczem na wezwanie p. Zamórskiego: »W imieniu rządu polskiego wzywam was do rozejścia się«, tłumy rozeszły się spokojnie.

REZOLUCYE:

Uchwalono następującą rezolucyę:

Zebrani na olbrzymiej manifestacyi polskiej w Cieszynie obywatele Śląska Cieszyńskiego, oświadczają, że nie uznają i nie poddadzą się stronniczym i krzywdzącym rozporządzeniom międzynarodowej komisyi plebiscytowej, protestują przeciw wszystkim zarządzeniom, które krzywdzą dotychczasowy stan posiadania Polaków na Śląsku Cieszyńskim, domagają się restytucyi bezprawnie przez Czechów rozwiązanych wydziałów gminnych, przywrócenia polskiej administracyi i praw, zagwarantowanych umową paryską z 3 lutego 1919, domagają się usunięcia żandarmeryi czeskiej z polskich gmin, oraz zredukowania jej do stanu przedwojennego, protestują przeciw ogłoszeniu stanu wyjątkowego w kilku miejscowościach Śląska Cieszyńskiego, protestują przeciw zakazowi zgromadzeń dziś, kiedy mamy się zastanowić nad całą naszą przyszłością, protestują przeciw dalszym aresztowaniom przez Czechów i przeciw przetrzymywaniu więźniów politycznych mimo ogłoszonej abolicyi, oraz zarzucaniu więźniom politycznym polskim zwykłych zbrodni. Zebrani portestują przeciw szerzeniu anarchii przez Czechów, przeciw napadom zorganizowanych bojówek czeskich, protestują przeciw ohydnemu napadowi tej bojówki, przeciw jej gwałtom, spełnionym na prezydencie i członkach Rady Narodowej, protestują przeciw zamachowi międzysojuszniczej komisyi plebiscytowej na dzisiejszy wiec w formie wstrzymania w ostatniej chwili nadzwyczajnych pociągów.

»Oświadczamy, że uznając międzysojuszniczą komisyę plebiscytową i jej prerogatywy w obrębie Śląska Cieszyńskiego, zastrzegamy się stanowczo przeciw wyraźnej stronniczości jej członków. Oświadczamy, że stronniczości nie ścierpimy i wszelki handel nami i naszą ziemią, choćby siłą, odeprzemy. Pozdrawiamy całą Polskę, do której się po 600 latach niewoli garniemy, pozdrawiamy nasze morze polskie, naszą armię bohaterską, pozdrawiamy tych, co nam dziś otuchy dodają, tych, co o nas dziś pamiętali. Ślemy wyrazy hołdu Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu i Sejmowi. Ślubujemy wszyscy, że wierności Polsce w życiu, w walce i w ostatecznem zwycięstwie dochowamy.

Po ostatnich słowach podniosły się do góry ręce do przysięgi. Po wiecu urządzono manifestacyę przed Radą Narodową.

Stanowisko rządu i Sejmu.

Cieszyn, 24 lutego (PAT. Delegat rządu polskiego poseł Zamorski przyjął wczoraj reprezentantów prasy i udzielił im następujących informacyj:

Zarówno Sejm jak rząd stoją na tem stanowisku, że wynik plebiscytu wtenczas tylko przyjmie i jemu się podda, jeżeli z absolutną wolnością i bezstronnością przy głosowaniu będzie przeprowadzony. Stronniczego i skrzywionego plebiscytu ani Sejm ani rząd nie uzna. Ponieważ bezstronność przeprowadzenia plebiscytu zależy od trzech warunków, tj. zniesienia linii demarkacyjnej, zniesienia żandarmeryi i uprawnienia do głosowania, czynniki miarodajne doszły do przekonania, że pierwsze **dwa warunki zostały rozstrzygnięte przez komisyę jednostronnie na niekorzyść Polaków.** Stąd wypływa jednomyślna uchwała Sejmu, po referacie pp. Buzka i Daszyńskiego, oraz stanowcze i męskie stanowisko, jakie zajął rząd przez usta ministra Patka. Cała Polska za przykładem Sejmu i stolicy wzięła sprawę Cieszyńską do serca, rozpoczęły się masowo wiece i tworzą się organizacye obywateli, które sprawy Śląska nie spuszczą z oka. **Gdyby miało przyjść do wojny z Czechami, byłaby to najpopularniejsza wojna w Polsce.** Mogą więc Polacy śląscy z otuchą patrzeć w przyszłość, a na teraz spełnić swój obowiązek, przygotować plebiscyt i głosować zwartym szeregiem za połączeniem z Polską. Tak Sejm, jak rząd **z niepokojem patrzą na budzenie się wśród ludu śląskiego coraz głębszej niechęci do państw koalicyjnych, zwłaszcza do Francyi.** Należy odróżnić naród francuski i armię francuską od garstki polityków, których dobór w Cieszynie może nie jest najszczęśliwszy. Francya zawsze była i jest naszym wiernym sojusznikiem, a obecnie rząd francuski szczerze zajął się zbadaniem przyczyn zatargu, który wybuchł na Śląsku. W myśl zasad Wilsona **nie dopuścimy, aby na Śląsku prawo stanowienia o sobie zostało przefrymarczone o handel węglem. Żądamy plebiscytu a nie karbonicystu.**

Napad czeski na Łazy.

Cieszyn, 24 lutego (Tel. wł.) Z Łazów donoszą: W niedzielę urządzono tu polskie przedstawienie amatorskie za poprzedniem zezwoleniem komisyi plebiscytowej. Na przedstawienie przybyło około 500 obywateli miejscowych. Po odegraniu drugiego aktu sztuki zgasły nagle światła w całym budynku. **Banda czeskich agentów uszkodziła przewody elektryczne,** następnie uzbrojona w rewolwery, noże i laski wtargnęła do budynku: **padło mnóstwo strzałów, 17 osób jest ciężko rannych,** całe urządzenie budynku zdemolowano. Napad ten, jak stwierdzono, został zorganizowany przez tych **samych agentów czeskich, co napad w Orłowej.**

PRZECIW ODERWANIU GMIN POWIATU FRYSZTACKIEGO.

Cieszyn, 24 lutego (PAT). W piątek na posiedzeniu Wydziału gminnego we Frysztacie uchwalono protest **przeciw oderwaniu części gmin powiatu frysztackiego** i tworzeniu z nich osobnego starostwa międzysojuszniczego w Karwinie. Zaznaczyć należy, że na posiedzeniu było 11 Niemców i 6 Polaków.

W SPRAWIE STAROSTWA W KARWINIE.

Cieszyn, 24 lutego (PAT). Wczoraj otrzymały pisma śląskie komunikat międzynarodowej komisyi plebiscytowej w sprawie starostwa w Karwinie. Między innemi powiedziano w nim: Komisya międzysojusznicza zastrzega sobie administracyę okręgu górniczego w Karwinie (kompetencya w 3 instancyi), i przekazuje swoją władzę w sprawach, dotyczących tej administracyi, na komisyę administracyjną, od niej zależną, składającą się z 4 delegatów po jednym z każdej delegacyi: za Anglię p. Flowers, za Francyę kapitan Flipo, za Włochy pułk. di Bernetti, za Japonię Akama. Komisyi podlegają dwaj doradcy, jeden polski, drugi czeski, których atrybucye są następujące: a) pomagają komisyi w charakterze ekspertów, b) stoją na straży interesów kraju, który reprezentują, czuwając nad ich zabezpieczeniem we wszystkich wypadkach, c) załatwiają między sobą trudności, któreby mogły powstać. Sprawy dotyczące finansów, oświaty, poczt i telegrafu, oraz aprowizacyi określają szczegółowe instrukcye. Kompetencya komisyi administracyjnej obejmuje całe terytoryum dawnego powiatu frysztackiego na zachód od linii demarkacyjnej.

Przed odpowiedzią rządowi sowietów.

Narady nad odpowiedzią sowietom.

Warszawa, 23 lutego (PAT). Komisya spraw **zagranicznych** w obecności prezydenta ministrów Skulskiego, ministra spraw zagranicznych Patka, jenerała Sosnkowskiego i szefa sztabu Hallera odbyła zebranie, na którem **dyskusyi nie zakończono.** Dalsze posiedzenie odbędzie się jutro o godz, 10 przed południem. — W dalszym ciągu komisya postanowiła, że po zakończeniu dyskusyi, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych wyda **komunikat z informacyami.**

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie komisyi sejmowej **dla spraw zagranicznych** zakończyło się o godz. 2 po południu. Przewodniczący komisyi, St. Grabski, przybył do lokalu sprawozdawców sejmowych i oświadczył, że pod groźbą surowej odpowiedzialności **wzbroniono podawać jakichkolwiek wiadomości o przebiegu posiedzenia** z wyjątkiem tego, co zawierać będzie komunikat oficyalny. Komunikat ten jest zaś w ten sposób ułożony, że nie podano nawet, co było przedmiotem obrad komisyi.

Jak się dowiadujemy **z** pism francuskich i angielskich, komisya dla spraw zagranicznych Sejmu polskiego obradować miała wczoraj nad **sprawą pokoju.** Wobec tego przypuszczać należy, że tajemnicze narady komisyi toczą się nad tą sprawą. Dalszy ciąg dyskusyi odbędzie się dzisiaj, poczem tekst odpowiedzi na propozycyę rządu sowietów ma być podany do wiadomości publicznej.

Stanowisko prawicy.

Warszawa, 24 lutego (PAT). Z Rady Naczelnej stronnictwa prawicy narodowej nadesłano nam komunikat, w którym czytamy między innemi:

Stronnictwo pracy narodowej wypowiada przekonanie, że rząd polski przystępując po długiej wojnie, prowadzonej z całem poświęceniem przez naszą waleczną i ofiarną armię, pod znakomitem dowództwem naczelnego wodza, do pertraktacyj **pokojowych z rządem komisarzy ludowych, winien żądać od tychże uznania za bezprawie i gwałt rozbiorów Polski** i odpowiednio do tego zabezpieczenia w pełni historycznych naszych praw terytoryalnych, zaznaczając potrzebę wyrażenia przez rząd komisarzy ludowych **zupełnego desinteressement w sprawie tychże terytoryów.** Rząd polski winien dalej zaznaczyć, że losy ludności ziem powyższych rozstrzygnięte będą **zgodnie z interesem państwa polskiego,** w myśl ich dążeń, ich potrzeb kulturalnych i ekonomicznych. Stronnictwo prawicy narodowej wypowiada przekonanie, że rząd polski winien ziścić w swoich pertraktacyach zgodę z tymi ościennymi krajami, które również są w zatargu z Rosyą sowiecką, jak również, że rząd polski pod zawsze czujnem okiem Naczelnika państwa weźmie pod uwagę konieczność zabezpieczenia przed wszelkiemi próbami mieszania się w jej sprawy wewnętrzne, a tem bardziej wnoszenia na jej obszary **zarzewia agitacyi rozkładowej.**

N. Z. R. O POKOJU I PLEBISCYCIE.

Warszawa, 24 lutego (PAT). Z górą 2.000 osób zgromadziło się wczoraj w sali Towarzystwa hygienicznego na wiecu, zwołanym przez zarząd Narodowego Związku Robotniczego, celem wypowiedzenia się w sprawie dalszego prowadzenia wojny z Rosyą, oraz w kwestyi plebiscytu. Uchwalono między innemi następujące rezolucye: Proletaryat polski w Warszawie, zebrany na wiecu N. Z. R. w sprawie pokoju z Rosyą, podkreśla, że **zakończenie wojny jest jedynem pragnieniem szerokich mas robotniczych.** Zebrani wzywają rząd do energicznej akcyi, mającej na celu **zapobieżenie nowej spekulacyi skupywania artykułów i obronę zapasów dla ewentualnego handlu z Rosyą po zawarciu pokoju.** Zebrani wyrażają jak najgorętszy protest przeciwko temu, że międzynarodowa komisya plebiscytowa na Śląsku cieszyńskim, powołana do bezstronnego przeprowadzenia plebiscytu, **działa wyraźnie na korzyść Czechów** z krzywdą interesów polskich, i wzywają rząd, by energicznem wystąpieniem w tej sprawie zapewnił uczciwe i wolne od nadużyć przeprowadzenie plebiscytu. Wkońcu wyrażono hołd dla postawy robotników śląskich na Śląsku Cieszyńskim.

Armia bolszewicka nad Dniestrem.

Wiedeń, 24 lutego (PAT). Biuro kor. donosi: Wedle pisma »Sun«, rzeczoznawcy wojskowi w Rumunii szacują **wojska bolszewickie, zbliżające się do Dniestru,** na 150 tysięcy żołnierzy. Fakt, że rosyjska republika sowiecka dotychczas mówiła **tylko o pokoju z Polską** i z północnemi państwami kresowemi, komentują w politycznych kołach rumuńskich w ten sposób, że **ofenzywa Rosyi sowieckiej przeciwko Rumunii,** względnie przeciwko Besarabii, **jest tylko kwestyą czasu.** Tako Jonescu miał oświadczyć, że Rumunia bez pomocy koalicyi nie będzie mogła **powstrzymywać wojsk czerwonych.**

Rumuni nie walczą z Rosyą.

Paryż, 24 lutego (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze zamieszczają dodatkowe oświadczenie **Rumunii,** które brzmi jak następuje: Wbrew tendencyjnym pogłoskom, rozpowszechnianym przez prasę wiedeńską **o ogłoszeniu powszechnej mobilizacyi,** skierowanej przeciw Rosyi, jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że **o żadnej mobilizacyi nie było mowy.** Rząd rumuński nie utrzymuje z rządem sowietów żadnych stosunków, nie może też uważać się za będącego z nim w stanie wojennym. Żadna z partyj rumuńskich nie solidaryzuje się z programem bolszewickim, przeto nie utrzymuje stosunków z rządem Lenina. **Rząd rumuński przestrzegać będzie nadal polityki aliantów, ale nie widzi potrzeby przechodzenia w stan zaczepny względem Rosyi.**

Rokowania z Litwinowem.

Wiedeń, 24 lutego (PAT). Donoszą z Paryża: Wedle doniesień paryskich, przedmiotem rokowań między Litwinowem a O'Gradym **był także los Francuzów, będących w Rosyi. Ruch listowy przez Finlandyę został dopuszczony** na tydzień, tak samo posyłka żywności i odzieży za pośrednictwem duńskiego Czerwonego Krzyża.

Wiedeń, 24 lutego (PAT). Wedle dzienników londyńskich z dnia 22 bm., rokowania w kwestyi rosyjskiej na Radzie Najwyższej nie postąpiły zbytnio naprzód. Przypuszczają, że **każde poszczególne mocarstwo będzie wobec Rosyi sowieckiej uprawiało własną politykę** i że wspólne postępowanie nie jest planowane. — Ważniejszym wydaje się powrót O'Gradego do Londynu, który odmówił korespondentowi »Evening Standard« wszelkich wyjaśnień, zanim nie poinformuje ministerstwa spraw zagranicznych. Równocześnie doniósł, że **z końcem przyszłego tygodnia wróci do Kopenhagi,** aby uzupełnić układy w sprawie jeńców.

Polska ma być ważnym kordonem:

Helsingfors, 24 lutego (Tel. wł.) Pisma fińskie omawiają **zadania Polski,** które nawet po zawarciu pokoju z bolszewikami nie będą łatwe. Polska musi utrzymywać ścisły kordon przed **chorobami zakaźnemi, idącemi z Rosyi, przed agitacyą bolszewicką, przed napadami band rabunkowych, nadto nie może dopuścić do masowego wywozu towarów do Rosyi.**

Pisma fińskie sądzą, że Polska, która wykazała tyle zdolności w budowaniu organizmu państwowego, podoła również nowym zadaniom.

Zwycięskie walki na wschodzie.

Warszawa, 24 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 22 bm.:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjacielskie ataki **w rejonie Połocka zostały odparte.** W wypadzie na północ od Borysowa zadaliśmy nieprzyjacielowi **dotkliwe straty,** biorąc przytem jeńców oraz karabiny maszynowe. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel ponowił swe ataki znacznemi siłami, rozbiły się one jednak o męstwo naszych żołnierzy.

Front wołyński: Oddziały nasze dokonały głębokiego wywiadu na południowy wschód od Olewska, rozbijając dwa szwadrony bolszewickie.

Front podolski: Po sprowadzeniu posiłków nieprzyjaciel znacznemi siłami **przeszedł do kontrakcyi** na nowo zajętą przez nas linię Stara Sieniawa, Latyczów, Deražna. Wszystkie kontrataki zostały **przez oddziały strzelców lwowskich odparte w walce na bagnety,** z bardzo znacznemi dla nieprzyjaciela stratami. Poległ podporucznik Zygmunt Flaszczyński. Zdobycz wynosi 3 parowozy oraz znaczna ilość wagonów, amunicyi i karabinów.

Warszawa, 24 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 23 bm.:

Front litewsko-białoruski: Nad jeziorem Oswejа oddziały nasze **rozbiły posterunek bolszewicki,** biorąc kilkunastu jeńców. — Lokalny atak nieprzyjaciela w rejonie Disny odparto. W dniu wczorajszym w odpowiedzi na trzydniowe ataki bolszewików, w celu rozbicia ich sił, skoncentrowanych w rejonie na wschód od Strygałowa, przeszły nasze **oddziały grupy polskiej pod dowództwem pułkownika Sikorskiego na całym froncie do kontrataku.** W bitwie, która trwała od godz. 2 do 10, **rozbiliśmy doszczętnie siły bolszewickie,** zmuszając je do ucieczki na wschód. Dowódca jednego z pułków bolszewickich zginął na polu walki. Ogólna zdobycz tej akcyi wynosi 6 dział z obsługą i zaprzęgiem, 15 karabinów maszynowych, 130 jeńców, w tem wiele oficerów, około 70 koni, sztandar, kancelarya 423 pułku piechoty i dużo materyału wojennego.

Front wołyński: Energiczna akcya wywiadowcza.

Front podolski: Oddziały nasze patrolują przed polem nowo zajętej linii.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jenerała, Kuliński, pułk. sztabu jen.

Polska i Anglia.

Jeden z najpoważniejszych miesięczników angielskich „The Fortnightly Review“ przynosi w zeszycie za luty b. r. znamienny artykuł „Piłsudski and the New Poland“. Artykuł ten, który podajemy w streszczeniu, świadczy, że poważne sfery polityczne w Anglii zdają sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy w Polsce i jej opinii o Anglii.

Można odczuć po 6—7 miesiącach od zawarcia pokoju, w Polsce pewien żal do Anglii. Polacy wysoko cenią Anglików, podziwiają przywiązanie do tradycyi w Anglii i pragną w pewnej mierze ugruntować swoje parlamentarne instytucye na wzór naszych. Nasza miłość wolności i szeroka tolerancya są uważane za wzór. Pomimo ściślejszego kontaktu z Francyą i pomimo wpływu francuskiej kultury i poglądów, angielskie ideały i angielska potęga są bardzo trwałe i doskonałe, i Polacy byliby gotowi wszystko uczynić, aby otrzymać od nas pomoc.

Ale oskarżają nas **o krzyżowanie ich aspiracyj** i stawianie przeszkód na ich drodze. Tak ogólne jest zdanie, że **obcięliśmy i zamknęliśmy Polskę,** że należy poznać polski punkt widzenia. W Anglii ważność roli Polski w polityce europejskiej jest niedoceniona. Lloyd George zdaje się uważać Polskę za jeden z tuzina małych narodów bez znaczenia, mających być kierowanymi przez koalicyę. Ameryka robiła prepozycye Polsce, chcąc ją wziąć pod swoje skrzydła, co mocno obraziło naród Polski. — Francya pragnęłaby również rządzić Polską z Quai d'Orsay. Zapominają, że **musi być polityczna hierarchia** między narodami na Wschodzie i że Polsce, z powodu liczby mieszkańców, historyi i rozległości, należy się bezwątpienia **pierwsze miejsce.**

Prawdziwym powodem upadku **Paderewskiego** był zawód Polski **w sprawie Wschodniej Galicyi.** Dano ją Polsce na 25 lat. Jest to krótki termin dla państwa odbudowującego się, kapitał wszystek, potrzebny do odbudowy tej części, przepadłby. Polska będzie miała ogromne zadanie, aby naprawić szkody, zrobione przez wojnę. Czy nie jest naturalnem, że, nie wiedząc, co się stanie z tym krajem za tych parę lat, doznaje uczucia **niepewności i żalu?** Polska jest, jak człowiek, co sieje, a wie, że kto inny będzie zbierał. Zostawiając tę kwestyę otwartą, **daje się Ukraińcom i innym wdzięczne pole do intryg.** Jak w innych, wcześniejszych okazyach, gdy życzenia Polski nie zostały spełnione, **angielska dyplomacya była powodem zawodu polskiego.**

Anglia **wydaje się Polakom w stałej wobec niej opozycyi.** Była to tylko ostatnia z rzędu przeciwność, która stopniowo podminowała **reputacyę Paderewskiego,** który był uważany za słabego, za ustępliwego. Jest nieuniknionem, że nim sytuacya z Rosyą się wyjaśni, granice Polski w istocie nie mogą być oznaczone, pomimo szkód, z tego wypływających. Ale nie tylko rosyjska granica jest nieustalona. Wszędzie jest **niepewność,** utrudniająca narodową konsolidacyę. Nie można dowiedzieć się, jaki będzie obszar Polski, jej ludność, majątek, środki jej produkcyi. Niezliczone są trudności administracyjne z powodu tego braku jasności.

Wszystkie terytorya sporne są **gniazdami intryg.** Czecho-Słowacya, Litwa, nawet Rumunia — a byłoby dziwnem, gdyby Niemcy i Rosya, czy to bolszewicka, czy »jedna i niepodzielna« patryotów rosyjskich, nie maczały w tem rąk. **W Cieszyńskiem i na Górnym Śląsku** zwłaszcza stosunki złożyły się tak, że wobec niemieckich intryg w miesiącach, poprzedzających plebiscyt, Polska musi patrzeć bez protestu na to, jak podburza się opinię ogólną przeciwko niej. **Gdańsk** i wolny dostęp do morza pozostają **w niemieckiem ręku** i po ratyfikacyi pokoju. Słusznie, czy niesłusznie, **Anglię winią za wszystkie te odmowy** żądań terytoryalnych i zwłok plebiscytowych.

Nasi przyjaciele polscy mogą być pewni, że kierowała nami zawsze chęć sprawiedliwości i dania nowej Polsce podstaw jak najtrwalszych, ażeby nie mogła być wyzwaną przez żadnego przeciwnika. Z drugiej strony należy i nam pamiętać **o olbrzymich politycznych możliwych szansach Polski,** która, leżąc pomiędzy Rosyą i Niemcami, jest niewątpliwie kluczem (clef de route) Europy. **Środek ciężkości** nie będzie ani w Paryżu, ani w Moskwie, ani w Londynie, ani w Berlinie, **lecz w Warszawie.**

Oceniając obecny stan Polski, po roku walki o życie, należy studyować tego wybitnego męża, jenerała **Piłsudskiego,** Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej. **Niema wybitniejszej postaci** w Europie i dziwnem jest, jak mało się wie w Anglii o nim i o jego politycznych zamiarach. W naszem pojęciu o obcym kraju nie mamy miejsca dla dwóch osobistości, a że znaliśmy już Paderewskiego i że był »malowniczy«, i występował w Paryżu, absorbował więc wszelkie światło. Dużo osób, które znały Polskę i które obserwowały ją w ciągu roku pracowitego, a pełnego chwały, uważają Piłsudskiego nie tylko za główny filar nowej Polski, ale tak

że za jednego z największych z długiego szeregu bohaterów, a może w czasie, gdzie tylu ludzi potrafi burzyć, za największego budowniczego epoki.

Jeżeliśmy błądzili w poznaniu wartości tego wojownika, który miecz swój przemienił na kielnię, który cierpliwie kroczy ku urzeczywistnieniu swoich nadziei, to Polska nareszcie poznała się na tem, jaki to człowiek. W ostatnich czasach wszędzie go witano, jako zbawcę kraju, prawdziwego apostoła Polski. We Lwowie, w Poznaniu, w Krakowie w czasie ostatniego objazdu witano go, jako szlachetnego odnowiciela, który zrealizował jedność narodową w kraju, rozdzielonym przez trzy państwa, od wieków wrogie. Nie tylko chłop go witał, lecz również i obszarnik, nie partya tylko, lecz cały naród. Musiał on prowadzić twardą walkę i ostatecznie równowaga jeszcze nie osiągnięta, ale, zdaniem ogółu, Piłsudski jest uważany za człowieka odpowiedniego — człowieka, który nie tylko wyciosał Polskę terytoryalną, ale który jej dał duszę.

Ameryka chce nowej konferencyi pokojowej

Wiedeń, 24 lutego (Tel. wł.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Kopenhagi:

»Politiken« przynosi wiadomość, z innej strony nie potwierdzoną, jakoby senat amerykański miał oświadczyć, że między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami zaistniał stan pokojowy.

»Politiken« donosi dalej, że istnieje zamiar zwołania do Waszyngtonu międzynarodowej konferencyi pokojowej, na którą mają być zaproszone wszystkie narody.

Prasa angielska, notując tę wiadomość, zaniepokojona zwraca uwagę na to, **czy nie idzie tu o nową konferencyę pokojową.**

Poldhu, 24 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Dzienniki waszyngtońskie donoszą, że senator Ford wniósł rezolucyę, mającą na celu **zwołanie do Waszyngtonu międzynarodowej konferencyi dla sporządzenia projektu pokoju międzynarodowego.** Na konferencyę tę wysłałyby **wszystkie narody po trzech delegatów.** Wydatki na cele tej konferencyi wyniosłyby **15 milionów dolarów.** Termin zwołania konferencyi określono na miesiąc **listopad br.**

Echa z frontu.

Jeden z członków redakcyi naszego dziennika miał sposobność zetknąć się i rozmawiać z żołnierzem polskim z dyneburskiego odcinka, leczącym się z ran odniesionych. Ze sympatycznego spotkania się z bojownikiem polskim podaje następujące szczegóły:

Gość mój z frontu wyraził się wogóle o żołnierzu bolszewickim lekceważąco i ujemnie. — Ubrany ciepło, głównie w samodziały wełniane włościańskiej roboty, żołnierz bolszewicki licho włada bronią, brak mu bowiem poprzedniego wyćwiczenia. Łatwo też idzie w rozsypkę, jeszcze łatwiej poddaje się. Czyni to nieraz masowo, odkąd informacye ludności cywilnej pouczyły go, że czczym wymysłem są wieści, że Polacy znęcają się i pastwią nad jeńcami. — Ducha wśród żołnierzy podtrzymują komuniści, rozsiani w kadrach planowo, a dzierżący przeważnie stopnie oficerskie, tytułowane według wypełnianych funkcyi. Karność jest sroga, lecz nieraz bezsilna wobec niechęci żołnierza. Jego sprawność bojowa cierpi najwięcej z powodu braku dobrego oficera frontowego. Najdzielniej potykają się jeszcze pułki chińskie, łotewskie i — polskie. One właśnie osłaniały Dyneburg i to w poczwórnej nad wojskiem polskiem przewadze. Jak osłoniły — wiemy.

Nasz żołnierz jest ciągle najlepszej myśli, **cale pełen bojowej inicyatywy.** O pokoju słyszy często, lecz głowy sobie nim nie zaprząta. Każą walczyć dalej, będzie się bił, jak lew. — Każą broń schować do pochwy — przestanie. Rozkaz... I to charakteryzuje go najlepiej, zarówno wolontarza z czasu Legionów, jak żołnierza z Wielkopolski. **Karność i patryotyzm zespoliły najściślej te właśnie składniki naszej armii.**

Lud białoruski odnosi się do niej z największą życzliwością. Nazywa ją wojskiem swojem, katolickiem. Katolicyzm jest dla tego ludu wykładnikiem i synonimem jego poczucia narodowo-polskiego. Gdy znajdzie się ksiądz, szowinista białoruski i próbuje w białoruskim języku odprawiać służbę bożą, głosić kazanie, lud tłumami opuszcza kościół. Słowo boże, jest mu tylko wówczas drogiem, gdy wieszczone jest po polsku. Garnie się masowo do polskich szkół. Powiada wyraźnie: dopiero wówczas będziemy naprawdę Polakami, gdy nauczymy się czytać i pisać po polsku. Szkoły powstają z błyskawiczną szybkością. Są przepełnione. — W niejednej naucza, gdy braknie chwilowo nauczyciela, polski oficer frontowy uczy dzieci śpiewów i zabaw polskich, opowiada im nasze dzieje. Żołnierz polski walczy za ojczyznę nietylko bronią orężną, lecz i bronią kultury. — Gdzież na świecie spotkać rycerza w takiej zbroicy?

Po rządach sowieckich zostały nieliczne ślady. Nie najgłębsze, lecz niemniej ciekawe — pokazuje mi mój rozmówca. To bolszewickie plakaty, zdarte ze ścian jakiejś białoruskiej mieściny. Olbrzymie, przeważnie kolorowe płachty, wyszłe z „gosudarstwiennej" litografii w Moskwie, opatrzone w nagłówku napisem „rosyjska socyalistyczna federacyjna sowiecka republika", niżej sakramentalne: „proletarji wsiech stran wjedyniajtieś". Czasem dodatek: „każdy, kto zrywa ten plakat lub zalepia go innym afiszem, popiera dzieło kontrrewolucyonistów". Możnaby te afisze podzielić na trzy grupy: propagandy ideowej, agitacyi potocznej i akcyi skierowanej przeciw specyalnym objawom rozkładu.

Propaganda ideowa wytknęła sobie jako cel gloryfikacyę socyalizmu. Oto ulica miejska. — W jej głębi walczy tłum roboczych postaci. — Na pierwszym planie żołnierz, raniony śmiertelnie, broczy strugą krwi. Twarz opromieniona glorya konania. Stygnącym ruchem wyciąga dłoń w górę i palcem, zmaczanym we własnej krwi, pisze na ścianie, pod którą dogorywa: „za socyalizm". U dołu napis, głoszący, że dla proletaryatu nastała chwila decyzyi. Gniew jego rozbrzmiewa po całej planecie. „W grozie i burzy, we krwi i łzach, w głodzie i męce rodzi się nowy świat, świat jasny komunizmu i braterstwa pracujących". Jak ten świat wyglądać będzie — poucza obraz drugi. Olbrzymia postać robotnika w czerwonej rubaszce, w dłoniach stosy książek, które, jakby uskrzydlone ideą, lecą w świat i opadają w dół, gdzie wyciąga się ku nim las spragnionych rąk. W głębi przecudne budynki o greckich kolumnach i frontonach. To szkoły, akademie, biblioteki... „Płomień rewolucyi" obwieszcza plakatowo jej postępy. Przed mapą Europy przystanął brodaty kacap. Za nim zbrojny żołnierz palcem ukazuje tryumfy. Rosya cała czerwona. Obok niej biały pas Polski, a dalej różową plamą zwyciężającej rewolucyi — powleczone Niemcy, Węgry, Słowacya, Austrya Dolna, Bułgarya. Pobrzeże Włoch mieni się tym samym kolorem, takżsamo północna Irlandya. We Francyi Paryż zaznaczony na kszałt czerwonej gwiazdy, której ramiona wydłużaja się najsilniej w kierunku do Havru i północnych okolic przemysłowych.

Chwilę bieżącą ilustrują afisze skierowane przeciw Denikinowi, białej gwardyi i hufcom Judenicza. „Za krasnyj Pietrograd, za krasnuju Finlandju". Olbrzymi żołnierz czerwony chwycił za gardło potężnego rybaka o twarzy bez wąsów, okolonej charakterystyczną brodą. — Śmiertelna walka toczy się na krawędzi urwiska, zwisłego nad sylwetą Petersburga. Rybak zachwiał się, przegiął ku przepaści. Zginie w tej walce śmiertelnej, a raczej już zginął, gdyż równocześnie inny czerwono-gwardyjec zatyka na maszcie czerwoną chorągiew sowdepii — oznakę niewątpliwego zwycięstwa. — Plakat, skierowany przeciw Denikinowi, składa się z czterech obrazów, które wykazują w antytezach brak chleba i węgla w państwie sowietów, a ich obfitość w kraju, owładniętym przez Denikina. Trzeba po te skarby iść. Ojciec wygłodniały wzywa syna do boju, posyła go do wojska, bo: „tylko czerwona armia da chleb". — Ilustruje to obrazek. Magazyny rozsadza nadmiar mąki, ładuje się ją pracowicie. W głębi tłum, zbratany z wojskiem, oddaje się hucznej zabawie. Ale godzi się nie tylko w Denikina, godzi się też w białą gwardyę, chce ją przeciągnąć na stronę bolszewików. „Oszukanym braciom w biało-gwardyjskich okopach", dowodzi się, że czarna sotnia poszła w rozsypkę, „wziąwszy ogon pod siebie. Lecz łudzi się ciągle, że wrócą dawne dni: Bo-o-że carja chrani!". To szajka darmozjadów. Pcha braci w bój przeciw braciom. Ocućcie się. W ziemię zatknijcie bagnety, powybijajcie to plugastwo i uchodźcie do nas, w nasze bratnie szeregi. Wiersz objaśnia ilustracya. Wśród łuny pożarów wije się olbrzymi wąż. W jego dolnych przegubach kotłują masy walczących. Wąż to wielogłowy. — Każdy łeb, to podobizna jednego z monarchów, uwieńczona koroną. W łby te wali krwawą maczugą olbrzymi, czerwono odziany mużyk. — Wziął straszny rozmach. Z łbów hydry tryska krew, rumieniąca twarze monarchów. Nogami depce mużyk strąconą koronę.

Najaktualniejsze dla nas znaczenie mają afisze, wymierzone przeciw dezerterom. Świadczą o tem, że zbiegostwo z armii szerzy się w bolszewickich szeregach. Obecnie karze się za dezercyę rodzinę uciekiniera konfiskatą całego mienia. Afisze chcą trafić w rewolucyjne sumienie przestępców. Oto czołgający się w ucieczce dezerter. Nad nim podają sobie dłoń, opasły kapitalista i uszczęśliwiony, równie otyły, jenerał. Pod spodem napis: dezerter pracuje dla jenerałów i kapitalistów. Na podobnym temacie osnuty jest afisz inny, zaopatrzony pytaniem: na kogo pracują dezerterzy? Jest to szereg obrazów, które w sposób plastyczny przedstawiają mękę i wyzysk rzesz robotniczo-chłopskich, wijących się pod knutem, który je ściska, jak wąż. Nad tym symbolem dawnego ładu: kapitalista, jenerał, pomieszczyk (obszarnik), złączeni radosnym tryumfem. Przeciwstawia się im czerwona armia, idąca w bój i trójka, opartych o siebie plecami: chłopa, robotnika i czerwono-gwardzisty. W ręku broń, gotowa do odporu i ataku. Zastygli w czuwaniu strażniczem, z wzrokiem wbitym w dal.

Oto kilka przykładów, wyrwanych z całości. W kraju analfabetów może propaganda działać tylko obrazkowo.

Zjazd delegatów miast małopolskich.

Kraków, 23 lutego.

W drugim dniu obrad zjazdu miast przed południem przewodniczył obradom burmistrz m. Tarnowa, dr Tertil. Pierwszy punkt obrad stanowiła sprawa **»projekt konstytucyi a miasta«, zastępstwo miast w ciałach ustawodawczych;** referował ją dyr. Dwernicki. — W dyskusyi zabierali głos: wiceprezydent Lwowa, dr Schleicher, dr Potocki z Sambora, burmistrz Krogulski z Rzeszowa i inni. Po dyskusyi uchwalono mającą zasadnicze znaczenie rezolucyę następującej treści:

Walne zebranie Związku miast małopolskich stwierdza, że uchwalenie przez Sejm konstytucyjny konstytucyi Rzeczypospolitej polskiej jest najnaglejszą sprawą ustawodawczą. Dla zapewnienia ustawodawstwu polskiemu gruntowności, oraz zapewnienia żywiołowi miejskiemu lepszego zastępstwa w ciałach ustawodawczych, Sejm powinien się składać z Izby poselskiej i Senatu, pochodzącego z wyborów przez ciała samorządne, oraz delegatów, powołanych z najwyższych uczelni, najwyższego sądu państwowego, Izb adwokackich, lekarskich, inżynierskich i Izb handlowych. Zjazd stwierdza, że obowiązująca obecnie ordynacya wyborcza do Izby poselskiej sejmowej nie zapewnia miastom i ludności miejskiej zastępstwa, odpowiedniego do ich znaczenia w narodzie.

Z tego powodu wyraża zjazd przekonanie, że, zachowując w całej pełni zasadę powszechności praw wyborczych, należy zmienić technikę wyborów w ten sposób, ażeby ludność miast wykonywała prawo wyborcze w odrębnem głosowaniu od ludności wiejskiej, przyczem należy zapewnić miastom silniejszą liczebnie reprezentacyę.

Dalej zjazd stwierdza, że obecny ustrój administracyjny nie zapewnia również miastom odpowiedniej reprezentacyi i wyraża przekonanie, że w definitywnych ustawach o tych ciałach samorządowych należy znacznie wzmocnić zastępstwa miast.

Wreszcie zjazd wyraża przekonanie, że dla zapewnienia konsolidacyi Rzeczypospolitej, utrwalenia zjednoczenia ojczyzny i umocnienia ścisłych węzłów wśród rozdartych zaborami dzielnic i kresów, należy wytworzyć silną władzę wykonawczą, rezerwując dla Sejmu wyłącznie pełnię władzy ustawodawczej i kontrolnej.

Drugi punkt porządku dziennego obrad przedpołudniowych: »zasady ordynacyi wyborczej gminnej«, referował radca magistratu, Przeorski, poczem wybrano komisyę z siedmiu członków dla rozpatrzenia treści i motywów referatu. W dyskusyi przemawiali: dr Chlamtacz, prezydent Neuman ze Lwowa, wiceprezydent Rolle, burmistrz dr Tertil z Tarnowa, Kostrzewski z Przemyśla, dr Mütz z Tarnowa; większość oświadczyła się za utrzymaniem systemu kuryalnego w ordynacyi wyborczej dla miast, opartego jednak na odmiennych, niż dotychczas, zasadach. — Mają być wprowadzone zasadniczo trzy kurye: kurya inteligencyi, kurya opodatkowanych i kurya nieopodatkowanych, wybierające każda równą ilość członków do Rady. Jako wynik dyskusyi uchwalono następujące wnioski:

»Zjazd delegatów miast uważa sprawę reformy wyborczej dla gmin miejskich za sprawę naglącą: przyszła ordynacya wyborcza gminna oprzeć się powinna na zasadzie powszechności, bezpośredniości, tajności, proporcyonalności i równości. (III. koła).

Zjazd ze względów narodowych i gospodarczych oświadcza się przeciw przyjęciu w ordynacyi wyborczej dla miast zasady bezwzględnej równości i wyraża wkońcu życzenie, aby projekt ordynacyi wyborczej, opracowany przez rząd, udzielony został przed przedłożeniem go Sejmowi ustawodawczemu, Związkowi miast do opinii«.

Trzeci punkt obrad stanowiła sprawa zasad przyszłego ustawodawstwa gminnego. Po referacie, na ten temat odczytanym przez sekretarza Przeorskiego, w ożywionej dyskusyi zabierali głos: prezydent Neuman, wiceprezydent Rolle, dr Mayzel z Oświęcimia, wiceprezydent Schleicher, dr Potocki z Sambora, burmistrz Kostrzewski z Przemyśla i inni. W sprawie tej uchwalono rezolucyę następującej treści:

»Kodyfikacya prawa gminnego dla miast, jednakiego dla całego obszaru ziem Rzeczypospolitej polskiej, jest naglącą koniecznością i stanowić powinna część ogólnego ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej; kodyfikacya ta nie może uszczuplić zakresu samorządu miejskiego, jaki z górą pół wieku miasta Małopolski posiadają — przeciwnie, zakres tego samorządu powinien uledz rozszerzeniu: przez powiększenie obszaru miast w drodze przyłączenia gmin podmiejskich; przez przyznanie miastom, liczącym powyżej 25.000 ludności, z ustawy charakteru miast o własnym statucie, wreszcie przez ustawowe zagwarantowanie wpływu miast, należących do administracyjnych związków powiatowych, na tok administracyi politycznej na obszarze miasta.

Kodyfikacyę politycznego prawa gminnego oprzeć należy na następujących zasadach: zupełny rozdział władzy uchwalającej i kontrolującej, od władzy wykonawczej i rządzącej; ustanowienie magistratu, jako jedynej władzy administracyjnej gminy; uniezależnienie stanowiska burmistrza, jako kierownika magistratu i administracyi gminnej, i nadanie mu charakteru organu państwowej administracyi w obrębie miasta.

W sprawie uniezależnienia burmistrzów od rad gminnych, wyłoniła się znaczna rozbieżność zdań wśród uczestników zjazdu i po dyskusyi, jako wyraziciel przeciwnego stanowiska, które podtrzymywała cała reprezentacya miasta Lwowa, wiceprezydent Schleicher założył »votum separatum«.

Epizodem wtrąconym zjazdu było przybycie do sali obrad jenerała Aleksandrowicza, znanego ze zwycięskich walk o oswobodzenie wielu miast wschodnio-galicyjskich, jakie stoczył z Ukraińcami. **Aby go powitać, przerwano obrady, a jenerał Aleksandrowicz wygłosił krótkie, lecz jędrne przemówienie,** kończąc je okrzykiem na cześć Naczelnika państwa, jako tego, który uchronił Polskę przed wojną domową i stworzył jej wielką armię. — Okrzyk ten podjęło z zapałem zgromadzenie, a jenerałowi Aleksandrowiczowi odpowiadali: prezydent Neuman, burmistrz dr Tertil i wiceprezydent Rolle, poczem powrócono do toku obrad.

Jako nagły wniosek uchwalono następujące, przez burmistrza Krogulskiego z Rzeszowa zgłoszone rezolucye w sprawie odbudowy kraju:

»Zjazd wyraża ubolewanie, że akcya odbudowy zniszczonych miast małopolskich utknęła z największą szkodą dla ekonomicznego odrodzenia kraju, oraz uprasza gorąco rząd i Sejm o bezzwłoczną wydatną dotacyę gal. Zakładu kredytowego wojennego we Lwowie na dalszą akcyę odbudowy miast z początkiem sezonu budowlanego b. r.

Zjazd Związku miast uznaje konieczność utrzymania miejskiego Zakładu kredytowego w Krakowie, jako instytucyi finansowej dla miast Małopolski. Wyrażając zadowolenie z powodu uskutecznionej już przez ministerstwo skarbu zmiany statutu tego Zakładu, zwraca się do ministerstwa skarbu z usilną prośbą o rozszerzenie agend tego Zakładu w kierunku rozwinięcia akcyi kredytowej komunalnej, akcyi aprowizacyjnej i akcyi mieszkaniowej — przez udzielenie Zakładowi potrzebnych uprawnień, oraz zapewnienie odpowiednich funduszów«.

Na końcu obrad niedzielnych wysłuchano referatów o poruczonym zakresie działania gmin miejskich, jego kosztach z uwzględnieniem ciężarów, nałożonych na miasta ustawą sanitarną, ustawą o szpitalnictwie, ustawą o policyi państwowej, oraz ustawą o uposażeniu nauczycieli; dalej o ubezpieczeniach miejskich w Związku z kosztami utrzymania miejskich straży pożarnych; wreszcie o zasadach nowoczesnej pragmatyki służbowej dla pracowników miejskich. Wszystkie poruszone kwestye wywoływały żywe dyskusye, w których zabierali głos: wiceprezydent Rolle, dr Mütz z Tarnowa, burmistrz Aywas z Wieliczki, burm. Jugendfein z Krosna, p. Stankiewicz i wielu innych. Obrady przeciągnęły się prawie do godziny 8 wieczorem, poczem uczestnicy ich udali się na wieczornicę.

We wczorajszym trzecim dniu obrad poruszono znowu szereg różnych kwestyj, odnowiono dyskusyę aprowizacyjną z powodu przyjazdu delegata ministerstwa aprowizacyi z Warszawy, przyczem, zwłaszcza wicepr. Lwowa, dr Schleicher, oraz burmistrz Tarnowa, dr Tertil, wytoczyli w sposób ostry szereg poważnych zarzutów przeciwko ministerstwu aprowizacyi, oraz rządowi warszawskiemu z powodu traktowania przez niego miast małopolskich.

Dalej z wielkiem zaciekawieniem wysłuchano gruntownego referatu dra A. Grossa o finansach gmin miejskich. Na temat rozwiązania Wydziału krajowego mówił dr Tertil, »kredyt komunalny« referował dyrektor krakowskiej miejskiej Izby obrachunkowej Krzyżanowski, o przedsiębiorstwach miejskich i najbliższych zadaniach miast w tej dziedzinie gospodarki komunalnej mówił wiceprezydent Sare, o sprawie opieki społecznej i opieki nad ubogimi w miastach radca magistratu, dr Vesely, o sprawie mieszkaniowej radca magistratu dr Reiner. Wszystkie referaty wywoływały żywą dyskusyę.

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego, ostatniego dnia obrad zjazdu, podamy jutro.

KRONIKA.

Kraków, 24 lutego.

KOMITET OBRONY ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO zaprasza przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, towarzystw oświatowych, społecznych, gospodarczych w sprawie manifestacyi cieszyńskiej na posiedzenie odbyć się mające w sali magistratu dnia 24 bm. o godzinie 6 wieczorem.

URODZONYM NA SPISZU I ORAWIE przypomina Komitet plebiscytowy spisko-orawski w Nowym Targu (Rynek 4) obowiązek zgłaszania swych adresów celem przesłania odpowiednich formularzy. Wydatki, połączone ze spełnieniem prawa głosowania, poniesie Komitet. Przełożonych gmin, duchowieństwo i nauczycielstwo upraszamy o wyszukiwanie i zgłaszanie dotyczących osób.

WIECZORNICA ZJAZDU MIAST MAŁOPOLSKICH. W niedzielę wieczorem uczestnicy Zjazdu miast małopolskich na zaproszenie prezydyum miasta udali się na urządzoną staraniem gminy wieczornicę w sali Tow. Strzeleckiego. W wieczornicy wzięło udział około 120 osób. W pięknej sali Strzeleckiej, ozdobionej licznymi portretami wśród zieleni, ustawiono stoły w podkowę. Kolacyę sporządzono w miejskiej kuchni obywatelskiej, pod wytrawnym kierunkiem p. Jaworskiej, przy pomocy drowej Strasikowej. Torty i czarną kawę przygotowała miejska szkoła gospodarstwa domowego. W czasie uczty rolę gospodyń objęło grono uczennic szkoły gospodarstwa domowego pp.: Czerwińska, Kuczyńska, Łozińska, Łuszczkiewicz, Romerówna pod kierunkiem nauczycielki p. Żulińskiej.

Wśród miłej pogawędki i pogodnego nastroju, wieczornica przeciągnęła się do 11 w nocy. Zebranych gości przywitał prezydent miasta Federowicz, podając znaczenie miast polskich w życiu publicznem i gospodarczem Rzeczypospolitej. Wspomniał o bohaterstwie Lwowa, — legionach i historyi związku miast małopolskich, zakończył okrzykiem na cześć miast polskich. Odpowiedział w pięknem przemówieniu prezydent Lwowa Neuman, podkreślając, że te właśnie „strzelnice", z których jedna obecnie zgromadzonych gości, były zawsze ostoją cnót „mieszczańskich" — obywatelskich i narodowych; następnie przemawiali przedstawiciel Warszawy radny Baryka, burmistrz Tarnowa dr Tertil, burmistrz Gorlic, ks. prałat Swieykowski, dr Schenker ze Skoczowa. Szereg toastów zakończył tegoroczny król kurkowy Tow. Strzeleckiego dr Nieć staropolskiem: kochajmy się. Po nim przemówił jeszcze jen. Aleksandrowicz.

Godne było zaznaczenia przemówienie dra Schenkera burmistrza Skoczowa w Cieszyńskiem, który zaznaczył na wstępie, że przyjechał na zjazd w charakterze delegata ziemi cieszyńskiej. Świadczy to najwymowniej o tem, że Śląsk chce i gorąco pragnie połączenia się z pniem macierzystym, od którego przez wieki był oderwany. Miasto Skoczów zapisało się w dziejach nowoczesnych naszego państwa niezatartemi zgłoskami. Pamiętnym jest najazd styczniowy z r. 1919 zdradzieckiego sąsiada, Czecha. Pod Skoczowem nieliczna garstka żołnierza polskiego, pod wodzą jenerała Latinika, powstrzymała dziesięćkroć silniejszego wroga, zadając mu tak dotkliwą klęskę, że pułkownik czeski Sznejdarek zmuszony był błagać o zawieszenie broni. **Zarządzenia wydane w ostatnich dniach przez komisyę aliantów, niezbicie dowodzą, że przybyła ona z planem oddania Czechom Zagłębia węglowego. Na to jednak nigdy nie pozwolimy. Mowca wniósł toast na** pomyślność armii w ręce obecnego **jenerała** Aleksandrowicza.

Podczas uczty przygrywała orkiestra pieśni narodowe, wkońcu odegrano „Rotę", którą śpiewali chórem wszyscy zebrani razem z orkiestrą; wieczornica zakończyła się około godz. 11 wśród serdecznego nastroju. W czasie wieczornicy na skutek inicyatywy ks. kanonika Swieykowskiego z Gorlic, złożono 1887 K i 510 mk. na cele plebiscytowe Śląska.

ZJAZD MIAST MAŁOPOLSKICH A „APROWIZACYA MIAST". Podczas sobotnich jeszcze obrad zjazdu przedstawicieli miast małopolskich uchwalono, po referacie dyr. Schillera, następującą rezolucyę:

Reprezentanci miast Małopolski zalecają wszystkim zarządom gmin miejskich, aby przystąpiły jak najrychlej jako członkowie do kooperatywy „Aprowizacya miast", spółka z ogr. odp. w Krakowie. Spółka „Aprowizacya miast" powinna mieć nieprzejściowe znaczenie, lecz istnieć jako stała kooperatywa gmin miejskich z dążnością do założenia hurtowni towarowej, celem pokrywania zapotrzebowania zarządów gmin miejskich.

Zgromadzeni zwracają się do ministerstwa aprowizacyi z prośbą o zarządzenie, ażeby przydział towarów przeznaczonych dla gmin miejskich z „Puzappu" odbywał się za pośrednictwem spółki „Aprowizacya miast", a nie, jak dotychczas, za pośrednictwem agencyi powierzonej „Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych" i prywatnej firmie Buszczyński i Burtan.

Do ministerstwa skarbu zaś zwracają się z prośbą o wydatne dotowanie miejskiego zakładu kredytowego w celu umożliwienia mu zasilania spółki „Aprowizacya miast" kredytem w sumach odpowiadających dzisiejszemu obrotowi handlowemu, a więc w sumie przynajmniej 50.000.000 K.

BANKNOTY DLA POLSKI. Z Wiednia donoszą 22 bm.: Pociągiem Towarzystwa transportowego „Wawel" odeszło w ubiegły czwartek pod flagą angielską i pod asystencyą wojska 5 wagonów z dwoma miliardami banknotów polskich, wydrukowanych w drukarni państwowej w Wiedniu. Poprzednio już odeszły z Wiednia kilkakrotne transporty banknotów polskich pociągiem „wawelskim" i pociągiem wojskowym „Polonia".

KRAKÓW BEZ WĘGLA. Z miasta nadsyłają nam następujące uwagi: Nietylko dla ludności niema węgla, ale i zakłady miejskie są ciągle pod strachem przerwania pracy, gdyż żadnych absolutnie zapasów nie posiadają. Miasto Kraków posiada już od roku agenturę dyrekcyi polskiej Żeglugi państwowej; ta instytucya państwowa ma w swym rozporządzeniu dwa statki parowe („Gniezno" i „Płock"), dostateczną ilość taboru (galarów) i wykwalifikowany personal i z łatwością uskuteczniłaby dla miasta przewozu większej ilości węgla z kopalń, położonych nad Przemszą i Wisłą. O 6 klm. od Wisły znajduje się kopalnia węgla francuskiego Tow. w Libiążu. Kopalnia ta dać może do 1.000 ton węgla dziennie, jednak warunki transportu węgla koleją z powodu braku taboru kolejowego i dlatego, że stacya Libiąż jest w specyalnie niedogodnych warunkach, nie pozwalają myśleć, by nawet połowa tej produkcyi była z kopalni wywieziona. Nie ulega wątpliwości, że w przeciągu najbliższych paru lat warunki te nie zmienią się na lepsze. Bliskość kopalni od Wisły nastręcza myśl o wykorzystaniu drog wodnych dla spławu węgla, przedewszystkiem dla Krakowa, zaś polska Żegluga państwowa mogłaby węgiel, dostarczony na brzeg Wisły, nawet w tak dużych ilościach, spławić w dół po Wiśle, gwarantując wagę dostarczonego ładunku. Na przeszkodzie jest brak sposobów przewiezienia węgla z kopalni na brzeg Wisły. Najlepszym sposobem byłoby zbudowanie wąskotorowej kolejki, którąby bardzo prędko się okupiła. Budowę kolejki mógłby wziąć na siebie magistrat m. Krakowa, który w ten sposób zabezpieczyłby miasto w węgiel i mógłby czerpać poważne korzyści z eksploatacyi kolejki.

ZJAZD OFICERÓW B. 2-GO PUŁKU UŁANÓW odbył się w Krakowie w sobotę, 21 bm., jako w drugą rocznicę internowania w Synowódzku i rozwiązania pułku przez Austryaków. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem żałobnem w kościele OO. Reformatów za spokój duszy poległych żołnierzy i oficerów pułku, poczem rozpoczęły się obrady uczestników zjazdu w sali konferencyjnej szkoły przemysłowej. Z ogólnej liczby 30 internowanych podówczas, przybyło 27 oficerów. Po zagajeniu zjazdu przez uproszonego do tego majora Brzezińskiego, powitał zebranych major Rabiński, poczem uczczono przez powstanie pamięć poległych oficerów: Mączki, Saboka-Brzozowskiego, Turskiego, Kowalskiego i Myszkowskiego. Z pośród powziętych uchwał, najdonioślejsza odnosi się do sprowadzenia zwłok poległych pod Rokitna bohaterów do Krakowa i uroczystego pogrzebania ich na tutejszym cmentarzu. Komitet wojskowy, który ma działać w połączeniu z komitetem obywatelskim składają podpułkownik Rolecki, major Brzeziński, major Rabiński, b. podpor. St. Janowski.

Następny zjazd uczestników ma się odbyć dnia 27 lutego 1921 roku.

Po wspólnej fotografii odbył się w Grand Hotelu obiad na 27 nakryć. Wieczór spędzili uczestnicy w teatrze m. im. Słowackiego, a później przy wspólnej kolacyi i pogawędce.

PREZES SĄDU APELACYJNEGO W KRAKOWIE Władysław Welter, wyjechał w ważnych sprawach urzędowych do Warszawy. Kierownictwo sądu apelacyjnego objął wiceprezes Mieczysław Turowicz.

ZMIANA W URZĘDOWANIU POLICYI. Z dniem 25 bm. zaprowadzono w tutejszej dyrekcyi policyi, w komisaryatach w Podgórzu, Krowodrzy i Półwsiu jednorazowe 7-godzinne urzędowanie — mianowicie od godz. 8 rano do 3 popołudniu.

LISTY ZAGRANICĘ. Ministerstwo poczt i telegrafów zniosło z dniem 16 lutego 1920 dotychczasowy przymus nadawania listów do zagranicy w stanie otwartym.

WYMIANA KORON NA MARKI. Z krakowskiej dyrekcyi polskiej kraj. Kasy pożyczkowej otrzymujemy pismo następujące: W artykule „N. Ref." pod tym tytułem z 23 bm. przedstawiono skargi na ciasny lokal tutejszej polskiej krajowej Kasy pożyczkowej, na ścisk powstający z tego powodu przy kasach oraz na fakt, że kasyerzy domagają się od klientów, przynoszących większe ilości pieniędzy, składania ich w porządku po 100 sztuk w opaskach, opatrzonych podpisami, wreszcie na brak drobnych i na utrudnioną wymianę dziesięciotysiączek na marki. Zarzuty te o tyle miałyby pewną podstawę, iż lokal tutejszego oddziału jest zbyt ciasny, czemu naturalnie w obecnych warunkach trudno zaradzić. Pewną jest jednak rzeczą, iż dyrekcya jego zamówiła już od dawna budowę dużej hali kasowej, która się jednak opóźnia z powodu braku potrzebnych artykułów budowlanych.

Co do innych żądań kasyerów oddziału, tj porządnego składania pieniędzy przynoszonych do kas, to są wymagania uzasadnione; klient bowiem, chcący być prędko załatwionym, powinien poukładać pieniądze tak, jak się to wszędzie praktykuje, a nie utrudniać i tak bardzo odpowiedzialnych czynności kasyera przez zabieranie mu czasu liczeniem pieniędzy niezlepionych, pomieszanych różnemi ich kategoryami. Twierdzenie, jakoby pieniądze przedłożone do wymiany, nie były przeliczane do dwóch dni, nie odpowiada prawdzie; wszelkie pieniądze za wymianę są wypłacane tegosamego dnia lub następnego roboczego.

Wogóle zauważyć należy zbyt wygórowane wymagania niektórych osób, chcących na każde zawołanie to drobnych, to większych pieniędzy, nie bacząc na to, iż tego rodzaju życzenia często z powodów czysto technicznych są niewykonalne, mimo nadmiernych wysiłków tutejszego personalu. Wymiana koron na marki i inne odcinki koronowe odbywa się w dalszym ciągu, o ile na to starczą zapasy, choć do tej wymiany polska krajowa Kasa pożyczkowa nie jest zobowiązaną, gdyż korona i marka na równi są dopuszczone obecnie po stałej relacyi do obiegu w Polsce. Należy także zwrócić uwagę na tę okoliczność, iż zachodzi obawa wprowadzenia not koronowych, a zwłaszcza dziesięciotysiączek do Polski z zagranicy, czemu się musi różnemi zarządzeniami przeciwdziałać.

Z KOŁA ARCHITEKTÓW. Sekcya odbudowy osiedli we Lwowie zaprosiła Koło architektów w Krakowie (ul. Sławkowska 12) oraz wszystkich poza Kołem będących architektów do zrzeszenia się, a to celem zajęcia się sprawą projektów odbudowy, projektowania nowych domów itd., W tym celu Koło prosi architektów z poza Krakowa, chętnych do wzięcia udziału w tej pracy, o przesłanie swoich adresów.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE ofiarowali pracownicy stacyjni z Podgórza-Płaszowa 603·50 K.

DAR NA „KLUB ARTYSTÓW". P. Jadwiga Mrozowska Toeplitzowa, znana artystka dramatyczna zamieszkująca obecnie wraz z mężem swym w Medyolanie, nadesłała dla tutejszego „Klubu artystów-malarzy" na ręce p. Bronisławy Rychter-Janowskiej kwotę 5000 marek. P. Mrozowska zamierza z wiosną odwiedzić Kraków, a tutejsze sfery teatralne mają nadzieję pozyskania głośnej artystki na kilka występów gościnnych.

STRAJK PROFESYONISTÓW W KRAKOWSKIEJ FABRYCE CYGAR zakończył się z dniem dzisiejszym. Robotnicy, w zrozumieniu, że wskutek strajku skarb państwa ponosi bardzo znaczne straty, a mając z drugiej strony zapewnienie, że ich słuszne postulaty zostaną uwzględnione przez miarodajne czynniki, z dniem dzisiejszym podjęli pracę.

XXII WIECZÓR KLASYCZNY urządza dnia 8 marca br. w teatrze miejskim im. Słowackiego akad. Koło artyst. miłośników dramatu klasycznego. Odegraną zostanie tragedya Ajschylosa „Persowie", oraz świetna 4-aktowa komedya Plauta „Żołnierz Samochwał" (Miles Gloriosus).

ZMIANA REPERTUARU. Z powodu zmiany repertuaru, od dyrekcyi niezależnej, we wtorek dnia 24 bm. zamiast „Krzyżaków" graną będzie ulubiona operetka Falla „Róża Stambułu" z pp. Brzozowską, Minowiczem, Harasimowiczówna, Millerem, Kolwasem i inn.

Z TEATRU „BAGATELA". Świetna komedya Chiarellego „Twarz i maska" daną będzie dzisiaj po raz dziesiąty. We środę „Wuj Bernard". W piątek rozpoczynają swe występy słynni „Namysłowiacy".

ZAPASY BOKSERSKIE ŻOŁNIERZY. Wielkie zapasy bokserskie dla żołnierzy krakowskiej załogi urządza amerykański Związek młodzieży chrześcijańskiej (Y. M. C. A.) w kinie żołnierskiem przy ulicy Zwierzynieckiej we środę, dnia 25 lutego o godz. 6 i pół wieczorem.

NIESZCZĘŚLIWY SKOK Z POCIĄGU. W niedzielę popołudniu z pociągu, który zajechał na stacyę krakowską wyskoczył 14-letni Józef Brzoskwinia, syn rolnika, tak nieszczęśliwie z wagonu, że uderzając o słup żelazny, zdarł sobie skórę z czaszki i doznał licznych obrażeń na twarzy. Wezwane pogotowie opatrzyło go i odwiozło do szpitala.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj popołudniu wezwano Pogotowie ratunkowe do fabryki Zieleniewskiego na Grzegórzkach, gdzie 16-letniego praktykanta ślusarskiego, Zbigniewa Gałuszkę, przygniotła spadająca sztaba żelazna, łamiąc mu lewe ramię i żebra z lewej strony. Opatrzono go i przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

WYPADEK W KĄPIELI. Wczoraj niejaka Barbara Węgrzyn lat 50, zamieszkała przy ul. Helclów 7, kąpiąc się w łaźni rzymskiej, ul. Sebastyana, pośliznąwszy się na posadzce, upadła i ciężko pokaleczyła sobie głowę. Wezwany lekarz Pogotowia opatrzył leżąca bez przytomności, no i bez... bielizny kobietę, poczem ofiarę hygienicznych wymagań pozostawiono opiece domowej.

POPARZENIE. P. Fermina Lerfeld, zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej 9, żona ajenta handlowego, doznała ciężkiego poparzenia, oblawszy sobie w jakiś dziwny sposób głowę zupą, którą niosła w wazie. Pogotowie przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala.

ROMANTYCZNE ZNIKNIĘCIE. 22-letnia Amalia Rossinger, uczenica kursów handl., zamieszkała w pensyonacie klasztornym przy ul. św. Tomasza, zniknęła z domu dnia 16 bm. o godz. 4 popoł. i do dziś

śnia nic o niej nie wiadomo. Zdaje się, sprawa ma podłoże erotyczne.

WŁAMANIA. Do mieszkania p. Włodz. Radeckiego, urzędnika kopalń węgla w Sierszy, włamali się w nocy z 17 na 18 bm. nieznani sprawcy i zrabowali różne przedmioty, wartości 50.000 K.

Onegdaj obrabowano sklep korzenny Frydy Reich przy ul. Lubomirskich 23; włamywacze rozbili żaluzye i skradli większe ilości czekolady, sardynek, mydła itp. na łączna szkodę 30.000 K.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Onegdajszej nocy szajka, złożona z kilku włamywaczy, usiłowała obrabować dom bankowy Ohrensteina przy ul. Dietla 62. Rabusie ukryli się... w klozecie, z którego poczęli wybijać mur do mieszczącej się w sąsiedztwie kasy; łoskot jednak, jaki przytem czynili, zwabił funkcyonaryuszy zakładu czuwania, który spłoszyli opryszków. Według przypuszczeń, włamywacze dostali się do domu przez ogród.

ZŁODZIEJ W SLEEPINGU. Że złodzieje nasi jeżdżą nawet w sleepingach, o tem przekonał się p. Redlich, kupiec z Przemyśla, któremu w czasie snu wykradziono z pod poduszki portfel z sumą 30.000 K. Policya jest już na tropie sprawcy.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKA. Aresztowano 29-letnią Józefę Szywałównę, która pod przybranemi nazwiskami przyjmowała służbę w różnych domach, systematycznie okradając przytem swoich chlebodawców. Przy rewizyi znaleziono w jej mieszkaniu mnóstwo bielizny, pościeli etc., w których niektóre sztuki znaczone były monogramami A. S. z koroną szlachecką, inne Z. W., oraz S. B. Ponadto znaleziono także u Szywałówny kożuch szoferski. Rzeczy te, po udowodnieniu prawa własności, są do odebrania w policyi.

Z kraju i ze świata.

ŚMIERĆ POSŁA MALEWSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj zmarł tu w szpitalu poseł na Sejm dr Bronisław Malewski.

SAMOBÓJSTWO OFICERA. Onegdaj w wojskowym zakładzie karnym w Warszawie przy ul. Cichej, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru oficer byłej armii jen. Hallera, porucznik Januszkiewicz. Porucznik Januszkiewicz oskarżony był o sprzeniewierzenie.

BRAK KAPELANÓW WOJSKOWYCH. Ks. biskup wojsk polskich zwrócił się do kardynała Kakowskiego z prośbą o przydzielenie większej liczby księży do armii polskiej w charakterze kapelanów wojskowych, których brak daje się odczuwać. W odpowiedzi na to kardynał Kakowski wezwał duchowieństwo archidyecezyi warszawskiej, aby księża zgłaszali się na kapelanów. Kardynał gotów jest 5 procent duchowieństwa swej dyecezyi oddać na duszpasterskie potrzeby armii.

NA KARĘ ŚMIERCI skazał warszawski sąd okręgowy Maryana Podolskiego, który w celu rabunku zastrzelił po poprzedniem znęcaniu się nad nimi, gospodarzy wiejskich, Michała Gutaszewskiego i Stanisława Grochowskiego z pod Warszawy.

FOCH WE LWOWIE. Jak nam telefonują, marszałek Foch, który ma przybyć około 3 marca do Warszawy, wyjedzie stamtąd do Wilna, a następnie około 10 marca przybędzie do Lwowa.

NOWY PODZIAŁ DYREKCYJ KOLEJOWYCH W MAŁOPOLSCE. Ze Lwowa donoszą, że ministerstwo kolei postanowiło utworzyć nową dyrekcyę kolejową w Tarnopolu. Dyrekcya ta ma mieć mniejszy zakres działania, niż istniejące obecnie w Małopolsce, trzy dyrekcye kolejowe, natomiast w skład jej wejdą nowo wcielone do sieci P. K. P. linie Płoskirów—Kamieniec Podolski, Płoskirów—Starokonstantynów, Jarmulińce-Husiatyn, Szepetówka—Zbaraż, Lwów—Płoskirów.

NOWA PARTYA UKRAIŃSKA. „Wpered" donosi, że Sydor Twerdochlib z innym działaczem ukraińskim, zakładają nową partyę ukraińską, która ma się godzić bez zastrzeżeń na przyłączenie Galicyi wschodniej do Polski i ma prowadzić politykę ugodową. Ma też wychodzić codzienne pismo nowej partyi.

„NOWA RADA", pismo ukraińskie, wychodzące we Lwowie, zostało na 5 dni zawieszone.

SENSACYJNA DEFRAUDACYA WE LWOWIE. — Jak donosi „Gazeta Poranna", władze bezpieczeństwa przyaresztowały oficyała rachunkowego dyrekcyi skarbu, p. Wł. Nowickiego, który na sfałszowane kwity podejmował grube sumy dla fikcyjnych emerytów i emerytek. Szkoda, wyrządzona przez niego skarbowi państwa, wynosi sumę, która na razie nie da się ściśle określić. Bądź co bądź, idzie ona w krocie tysięcy, które poszły na życie hulaszcze.

ARESZTOWANIE APTEKARZA. Tel. nam ze Lwowa: W składnicy D. O. E. przy ulicy Zyblikiewicza, ginęły od dłuższego czasu artykuły medyczne. Szkoda doszła do wysokości ponad 100.000 K. Okazało się, że artykuły te wykradał ordynans składnicy Leon Spedyczak i sprzedawał je za bezcen aptekarzowi Izraelowi Freundlichowi pod rogatką Zamarstynowską. Spedyczak oskarża aptekarza, że namawiał go do kradzieży. Spółkę osadzono pod kluczem.

UJĘCIE NIEZWYKŁEGO WŁAMYWACZA. Do rąk policyi lwowskiej dostał się niezwykły włamywacz, niejaki Władysław Rybczyński. Znaleziono przy nim ciekawe zapiski, klucz do otwierania wagonów kolejowych i 23.000 K gotówką. Rybczyński przyznał się do trzech wielkich włamań, pomiędzy niemi do obrabowania kasy konsumu kolejarzy w Stanisławowie, skąd zabrał przy pomocy wspólnika pół miliona marek.

ARESZTOWANIE BANDY ZŁODZIEJSKIEJ. Tel. nam ze Lwowa: Wczoraj aresztowano tutaj bandę złodziejską, która dopuściła się znacznych kradzieży, bo za sumę 1 miliona koron. Na czele bandy stał zawodowy złodziej Franciszek Miszczuk, spólnikami jego byli: Czesław Hnatowicz i Leon Aleksandrowicz, złodziej z Odessy.

WYROK NA ŁAPOWNIKA I DEZERTERA. Tel. nam ze Lwowa: Żandarm Mikołaj Wesołowski, o którego aresztowaniu pod zarzutem nadużycia władzy i dezercyi, donosiliśmy w swoim czasie, został zasądzony na 8 lat ciężkiego więzienia.

LEKARZE AMERYKAŃSCY OFIARAMI TYFUSU. Członek misyi amerykańskiej dla zwalczania tyfusu w Polsce, podpułkownik Eg. Register zmarł na tyfus w Tarnopolu. Pracował tam wśród uchodźców. Drugi członek tej samej misyi C. M. Durne zmarł w Zegrzu na zapalenie płuc.

BUDOWA PORTU W PUCKU. „Dziennik Poznański" otrzymał wiadomość z poważnych źródeł, że sprawa budowy portu w Pucku przedstawia się coraz realniej, a to z uwagi na szczupłość portu w Gdańsku, który potrzebom Polski wystarczyć nie może i musiałby zostać przebudowany.

NIE WYBRALI ANI JEDNEGO CZECHA. Z Karwiny donoszą: W ostatnich dniach odbyły się wybory do Rady robotniczej w Zagłębiu karwińskiem, która to Rada ma na celu łagodzenie sporów między przedsiębiorcami i robotnikami. Nie wybrano ani jednego Czecha. Wszyscy wybrani składają się z członków P. P. S. i chrześcijańsko-społecznych.

KŁAJPEDA OSOBNĄ JEDNOSTKĄ POLITYCZNĄ. Z Kłajpedy donoszą: Gubernator jen. d'Ogry ustanowił dla obszaru Kłajpedy osobną flagę. Dzienniki niemieckie donosząc o tem, zaznaczają, iż odnosi się wrażenie, że zamierzone jest utworzenie z obszaru Kłajpedy podobnej jednostki, jak Gdańsk.

WYPRAWA ŚLUBNA POWODEM MORDERSTWA. Niedawno zamordowana została w Poznaniu panna Ilza Devantier, córka bogatego kupca. Zbrodni dokonano w nocy, a nazajutrz władze śledcze, przybywszy na miejsce, stwierdziły, że zniknęły dwie służące państwa Devantier nazwiskiem Jadwiga Pawlak i Anna Wojtaszek. Upłynęło kilkanaście dni na poszukiwaniach za zbiegłymi służącemi, podejrzanemi o popełnienie tego morderstwa, aż wreszcie uwięziono je w Warszawie, dokąd odwieziono je z Kontów pod Górą Kalwaryą i oddano w ręce policyi obyczajowej pod zarzutem uprawiania nierządu. Policya obyczajowa stwierdziwszy, że są to zbiegłe służące państwa Devantier, oddala je w ręce władz śledczych. Wedle zeznań obu dziewczyn, miały one poślubić dwóch przyjaciół żołnierzy, ażeby zaś zdobyć wyprawy ślubne, rzucił jeden z narzeczonych, artylerzysta Trzeciak, myśl zamordowania panny Devantier. Pewnej nocy wpuściły one Trzeciaka do pomieszkania swoich pracodawców i wtedy zamordowana została panna Devantier. Czy uwięzione dziewczęta brały udział bezpośredni w zbrodni, dotąd nie stwierdzono.

STRAJKI W CZECHACH. Tel. nam z Pragi: „Ceske Slovo" donosi, że w czterech kopalniach rewiru Kładno wybuchł strajk górników. Ruch ma charakter czysto bolszewicki.

ZGON WYBITNEJ AKTORKI WIEDEŃSKIEJ. — Z Wiednia donoszą: Głośna artystka teatru dworskiego Stella Hohenfels zmarła w 64 roku życia.

POGRZEB SOMOGYEGO. (Tel.) Węgierskie biuro kor. donosi: Wśród bardzo wielkiego udziału, w szczególności robotników, odbył się wczoraj popołudniu pogrzeb zamordowanego redaktora „Nepszavy" Somogyego. Jako przedstawiciel rządu zjawił się minister sprawiedliwości Berczy, następnie austryacki poseł Knoblech i włoski pełnomocnik Cernutti. Nad grobem przemawiali przedstawiciele stowarzyszeń robotniczych i związku dziennikarskiego.

SENSACYJNE MORDERSTWO W BUDAPESZCIE. Węg. biuro koresp. donosi 21 bm.: Dzisiaj wydobyto z Dunaju zwłoki, które rozpoznano jako identyczne z zaginionym współpracownikiem „Nepszavy", Bela Bacso. Zwłoki wykazują ranę od strzału przy prawem oku, następnie 8 pchnięć w piersi i brzuch. Ubranie było obciążone kamieniami.

Poszukiwania policyi i władz wojskowych w sprawie zamordowania Beli Somogyego o tyle odniosły sukces, że natknięto się na ślad sprawców, a nawet znane są ich nazwiska. Śledztwo jest dalej gorliwie prowadzone. Sądzą, że mordercy schronili się do Transdanubii. Dyrektor policyi jest zdania, że uda mu się w najbliższym czasie przychwycić ich.

ZA ZAMACH NA ERZBERGERA. Z Berlina donoszą: Chorąży Hirschfeld został z powodu zranienia ministra Erzbergera, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazany na półtora roku więzienia, z doliczeniem czasu śledztwa.

ZGON PEARYEGO. Z Londynu donoszą 22 bm.: Znany odkrywca bieguna północnego, Peary, umarł przedwczoraj.

ŚMIERĆ PURYSZKIEWICZA. Z Kopenhagi donoszą 20 bm., że w Rostowie nad Donem umarł w tych dniach na tyfus plamisty znany przywódca nacyonalistów rosyjskich, były poseł do Dumy, Włodzimierz Puryszkiewicz. Po przewrocie bolszewickim zamieszkał Puryszkiewicz w Rosyi południowej, gdzie zajmował się gorliwie organizowaniem akcyi antybolszewickiej.

„IMPERATOR" POD FLAGĄ ANGIELSKĄ. Onegdaj wsiadło w Liverpoolu 1500 osób na pokład „Imperatora", dawnego okrętu niemieckiego, który odbywa obecnie pierwszą podróż do Nowego Jorku pod flagą angielską.

STRASZNA EKSPLOZYA DYNAMITU. Ag. Havasa donosi: Według doniesień z Władywostoku, w Aczyńsku miała miejsce straszna eksplozya wagonu, naładowanego dynamitem. Kilka pociągów uległo całkowitemu zniszczeniu. Pośród ofiar katastrofy prócz Rosyan jest też dużo Polaków.

ZMARLI.

Dr Franciszek Grzegorczyk, em. radca szkolny, b. dyrektor gimnazyum w Brzeżanach, zmarł we Lwowie.

Maryan Bielecki, inżynier, zast. kier. budowy mostów w Żydaczowie, zmarł 19 bm. w Rozdole.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 24 bm.: „Rosmersholm" Ibsena.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 24 bm.: „Krzyżacy".

REPERTUAR „BAGATELI".
Wtorek, 24 bm.: „Twarz i maska".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Wtorek, 24 bm.: „Rozwódka".

„Brawo Piłsudski".

Paryż, 24 lutego. (PAT). Agencya Havasa donosi: »Le Radical« w artykule, zatytułowanym: **»Brawo Piłsudski!«**, wyraża zdanie, że mężowie stanu powinni przyzwyczaić się **do uważania Polski za wielkie mocarstwo.**

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 24 lutego (PAT). Rzeczoznawcy gospodarczo-techniczni dla omówienia **polsko-niemieckich spraw gospodarczych i komunikacyjnych wyjechali wczoraj z Berlina do Warszawy.** Są to przedstawiciele z ministerstwa poczty, ministerstwa spraw wewnętrznych, rzeczoznawca w sprawach żeglugi, przedstawiciel Gdańska, syndyk Izby handlowej w Królewcu.

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych rokowania w sprawach **uregulowania stosunków kolejowych, pocztowych, telegraficznych, paszportowych pomiędzy Polską a Niemcami, Gdańskiem i terytoryami plebiscytowemi.** Na rokowania te przybyli delegaci Niemiec i Gdańska. Wezmą w nich udział także przedstawiciele komisyi międzysojuszniczej plebiscytowej. Z polskiej strony przewodniczyć będzie obradom dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Olszowski.

Między innemi poruszaną będzie sprawa możliwie najrychlejszego zaprowadzenia bezpośredniego połączenia pocztowego, telegraficznego, telefonicznego między Polską a terytoryami plebiscytowemi. W celu umożliwienia szybkiego i dokładnego informowania prasy o sytuacyi na terenach plebiscytowych, jak również prasy tamtejszej o sprawach polskich, przewidywane jest utworzenie na tych terenach ekspozytur Polskiej Agencyi Telegraficznej.

Jarmark w Gdańsku.

Z Gdańska donoszą do »Kur. Por.« 20 bm.: Wczoraj nastąpiło otwarcie jarmarku. Napływ ogromny. Najliczniej stawili się Polacy, których przybyło kilka tysięcy; są Anglicy, Francuzi, są i żydzi, ale tych najmniej.

Ceny towarów z początku były niskie; gdy się okazało, że Polacy przybyli z dużemi pieniądzmi i robią znaczne zakupy, ceny podskoczyły o 100 proc. i więcej. Mimo to nabywano sporo.

Przykre bardzo wrażenie zrobiło, że na okrętach wywieszone były nie bandery wolnego miasta Gdańska, lecz chorągwie niemieckie i pruskie. O wiele przykrzejszem było jednak to, że w pierwszych dniach nie można było wysyłać z Gdańska zakupionych towarów, gdyż oddział komisyi przywozu i wywozu nie wydał potrzebnych na wydawanie pozwoleń blankietów...

Gdańsk, 24 lutego (PAT). Wczoraj przybyło tu 30 posłów sejmowych, celem zwiedzania jarmarku gdańskiego. Komisarz jeneralny Biesiadecki wydał na cześć przybyłych obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. — Przemawiali między innymi: komisarz jeneralny Biesiadecki, wicemarszałek Sejmu Osiecki, poseł Małupa, dr Kubacz imieniem Polaków gdańskich, poseł Dąbski, redaktor »Dziennika Gdańskiego« Cieszyński, admirał Borowski, poseł Wójcik i poseł Anusz. Szereg przemówień zakończył p. Biesiadecki toastem na cześć tych, którzy położyli fundament pod silne stanowisko Polski w Gdańsku. Dotychczasowy delegat rządu polskiego p. Jełowiecki podziękował za te wyrazy uznania.

Z Górnego Śląska.

Sosnowiec, 24 lutego. (PAT). Komisya międzysojusznicza w Opolu **unieważniła** wszystkie zarządzone w ostatnich czasach przez Niemców **wybory do reprezentacyj gminnych.**

Sosnowiec, 24 lutego. (PAT). »Głos prasy« donosi, że wszelka **korespondencya** byłych władz niemieckich na górno-śląskich obszarach plebiscytowych poddaną została **kontroli komisyi międzysojuszniczej.**

ZJAZD THUGUTOWCÓW.

Warszawa, 24 lutego (PAT). W sali muzeum przemysłu i handlu rozpoczął obrady dwudniowy Zjazd Thugutowców, grupa »Wyzwolenia« z całego państwa, przy udziale około tysiąc delegatów z Kongresówki, Małopolski i Białej Rusi, Litwy i Wołynia.

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) Delegacya zjazdu walnego polskiego stronnictwa ludowego »Wyzwolenie« przybyła do Sejmu w celu przedłożenia marszałkowi uchwały, domagającej się, jak najrychlejszego urzeczywistnienia uchwalonej **reformy rolnej, uchwalenia konstytucyi i rozwiązania Sejmu.** Marszałek w odpowiedzi oświadczył, że uważa za najważniejsze zadanie Sejmu uchwalenie konstytucyi i wprowadzenie w życie powziętych uchwał, zwrócił jednak uwagę na ogrom pracy, związanej z temi zadaniami.

RABINI PRZECIW SPOCZYNKOWI NIEDZIELNEMU.

Warszawa, 24 lutego (PAT). **Pos. rabin Halpern wręczył marszałkowi** Sejmu **memoryał organizacyi obrzędów oraz petycyę, podpisaną przez 304 rabinów przeciw** wprowadzeniu przymusowego odpoczynku niedzielnego. Prezydyum Sejmu odesłało petycyę do komisyi sejmowej dla spraw handlu i przemysłu.

Powód aresztowania ministrów ukraińskich.

Lwów, 24 lutego (Tel. wł.) »Słowo Polskie« donosi, że aresztowanie ministrów ukraińskich nastąpiło na rozkaz kom. Minkiewicza. Ten wyraził życzenie rozmowy z Mazepą, który odpowiedział, że **bawi w Kamieńcu incognito i dlatego komisarza nie może przyjąć.** W odpowiedzi na to nastąpił rozkaz aresztowania Mazepy i innych ministrów.

Bank ukraiński uwol. z sekwestru.

Lwów, 24 lutego (Tel. wł.) Jak tu donoszą z Kamieńca, ukraiński bank państwowy został uwolniony z sekwestru.

Wiadomości z Kamieńca.

Lwów, 24 lutego (Tel. wł.) Jak tu donoszą, władze polskie zaprowadziły **język polski jako urzędowy** na terytorium okupacyi ukraińskiej. Ludność może w porozumieniu się z władzami i w instytucyach prywatnych używać języków polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego.

Lwów, 24 lutego (Tel. wł.) **Organ eserowców**, »Trudowa Hromada«, wychodzący w Kamieńcu i chwilowo zawieszony, **otrzymał pozwolenie ukazywania się na nowo.**

Koła Sazonowa o bolszewiźmie Ukraińców.

Paryż, 24 lutego (Tel. wł.) W kołach tutejszych polityków rosyjskich, bliskich Sazonowowi, wyrażono przekonanie, że cała Galicya zalana jest **agitatorami bolszewickimi, którymi są Ukraińcy.** Wszyscy bowiem Ukraińcy bez wyjątku zdążają do przyłączenia Galicyi wschodniej do Ukrainy i dlatego **wolą bolszewików niż Polaków.** Oznaka strzelców siczowych ma na gwieździe bolszewickiej dwie ręce, trzymające w uścisku sierp. Na górnym końcu gwiazdy są litery: C-Y-C (Siczowi Ukraińscy Strzelcy). Rząd polski — mówią w owych kołach — powinien bacznie uważać na działalność Ukraińców w Galicyi.

Plany ekonomiczne rządu sowietów.

Wiedeń, 24 lutego (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Moskwy, że władze sowieckie dążą wszelkiemi siłami do rozwinięcia **przemysłu rosyjskiego.** Po zawarciu pokoju rząd bolszewicki zamierza puścić w ruch olbrzymie fabryki, do których powoła najtęższych fachowców z zagranicy, aby zaopatrzyć Rosyę w potrzebne towary, a następnie wywalczyć towarowi rosyjskiemu **rynki zagraniczne.**

Węgrzy zapowiadają ofenzywę bolszewicką.

Wiedeń, 24 lutego (Tel. wł.) »N. W. Journal« donosi:

Węgierski minister wojny Friedrich oświadczył pewnej dziennikarce amerykańskiej, że w myśl autentycznych wiadomości, jakie otrzymał rząd węgierski, **rosyjski rząd sowietów przygotowuje wielką ofenzywę na środkową Europę.** Bolszewicy skoncentrowali podobno 216 batalionów rosyjskich, 270 batalionów chińskich i 54 batalionów węgierskich, które składają się z jeńców wojennych, których zmuszono do wstąpienia do szeregów bolszewickich.

CZESKIE POMYSŁY WYBORCZE.

Berno, 24 lutego (Tel. wł.) »Volksfreund« donosi:

W nowej ordynacyi wyborczej, która w najbliższych dniach ma być uchwalona w czeskiem Zgromadzeniu Narodowem, znajduje się postanowienie, wedle którego **lista wyborcza każdej partyi musi być podpisana przez tysiąc osób, a każdy z podpisów musi być urzędowo legalizowany.** Postanowienie to może usunąć zupełnie udział partyj opozycyjnych w wyborach. Legalizowanie tysiąca podpisów wymagać będzie kilka tygodni czasu. Z drugiej strony **znosi także tajność wyborów**, ponieważ podpisanie listy wyborczej oznacza przyznanie się do pewnej partyi, co wobec stosunków, panujących na Słowaczyźnie, jest groźnem dla każdego z podpisujących.

Z konferencyi ambasadorów.

Lyon, 24 lutego (PAT). Konferencya ambasadorów zajmowała się w sobotę **klauzulami morskiemi traktatu.** Zgodzono się na zwołanie ankiety w celu przedyskutowania artykułu, odnoszącego się do **kontroli stacyi radiotelegraficznych niemieckich.** Następnie zgodzono się na wynajęcie Niemcom okrętów w celu przewiezienia swoich jeńców ze Syberyi, zastrzeżono jednak, że **transporty jeńców polskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich będą miały pierwszeństwo.** Wreszcie konferencya ustaliła instrukcyę dla reprezentantów koalicyi na Węgrzech.

Millerand o polityce zagranicznej.

Wiedeń, 24 lutego (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża dnia 21 bm.:

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych złożył Millerand sprawozdanie o swojej **podróży londyńskiej.** Omówił następnie kwestyę wydania winowajców i przedstawił, w jaki sposób konferencya londyńska doszła do decyzyi w tej sprawie. Następnie w kwestyi węglowej zaznaczył, że **produkcya węgla w Niemczech rośnie stale**, mimo to jednak dostarczyły Niemcy dotychczas 600 tysięcy ton. **Postanowienia traktatu nie zostały przez Niemców wykonane.** Sprawa została przedłożona komisyi reparacyjnej. Wkońcu zakomunikował Millerand **linie wytyczne polityki francuskiej na wschodzie.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 23 lutego 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	440'—	480'—
Transakcya	450'—	445'—
Zieleniewski	1200'—	1300'—
„Górka" fabryka cementu	1175'—	1225'—
Transakcya		1200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1875'—	1925'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	1950'—	2050'—
Transakcya		2000'—
Waluty:		
Marki niemieckie	260'—	270'—
Ruble carskie po 100 rb.	240'—	250'—
Ruble carskie po 500 rb.	240'—	250'—
Transakcya		246'—
Ruble dumskie	65'—	75'—
Dolary ameryk.	215'—	225'—
Lei rumuńskie	310'—	320'—
Transakcya		316'—
Berlin	232'—	242'—
Transakcya	238'—	239'—
Praga	225'—	235'—
Korony czeskie a 5000 K	—'—	—'—
Transakcya		225'—

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 23 bm.: Renta majowa 96, austryacka renta koronowa 94, renta lutowa 104, węgierska renta koronowa —, losy tureckie 22'60, Pryorytety kolei południowej 1195, Anglobank 945, Bankverein 843, Bodenkredit 2350. Zakład kredytowy 1080, Bank depozytowy 950, Laenderbank 174, Merkury 930, Unionbank 855, Bank obrotowy 750, Živnostenska 1630, Kolej północna 12.300, Koleje austryackie 4088, Kolej południowa 616, Alpiny 3983, Berg und Huetten 11.000, Krupp 1505, Poldihuette 2850, Prager Eisen 7010, Rima 3430, Scoda 3060, Apollo 4000, Fanto 14.500, Galicyjskie Karpaty 10.400, Galicya 12.320, Schodnica 14.000.

AMERYKA ROZWAŻA ZAKAZ WYWOZU NAFTY. Donoszą z Londynu 21 bm.: Słychać, że rząd Stanów Zjednoczonych rozważa zakaz wywozu nafty, ponieważ produkcya nafty w Ameryce nie pokrywa własnego zapotrzebowania. W ubiegłym roku dostarczyły Stany Zjednoczone 66 procent produkcyi światowej, podczas gdy konsumcya w Stanach Zjednoczonych wynosiła 68 procent produkcyi światowej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za duszę ś. p.

Maryana Janina-Bieleckiego

inżyniera, zastępcy kierownika budowy mostów w Żydaczowie

odbędzie się we czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 8½ rano w kościele św. Piotra

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które Krewnych i Znajomych zaprasza rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Za przeprowadzenie operacyi i troskliwe opiekowanie się naszem dzieckiem, wyrażamy WPanu **Drowi Michałowi Hladiemu** serdeczne podziękowanie.

1563 LEHREROWIE.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed kupnem skradzionego mi dnia 20 lutego b. r. 1 motoru elektr. dla prądu trójfazowego 220. V. 8,6 KM. 965 obrotów na minutę, Nr fabr. 29543, typu N. D. 10/6, fabrykatu »Akt. Ges. f. elektr. Industrie«. Osobie, która przyczyni się do odszukania i zwrotu skradzionego motoru, zapłacę wynagrodzenie w wysokości K 1.000 (tysiąc). 1582 2

RUDOLF POPPER, inżynier
Przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i przeniesienia siły
Kraków, ulica św. Marka L. 27.

Zgubiłem zwolnienie od wojska

opiewające na nazwisko Karol Mleke. Łaskawy znalazca raczy oddać ul. Dwernickiego 5, Kraków. 1539

Fortepian

w bardzo dobrym stanie oddam do użytku. Wiadomość: ul. św. Sebastyana l. 13, I p., na lewo, między godz. 2—3. 1541

Korzystna lokata kapitału.

Elektrownia w mieście prowincyonalnem, w pełnym ruchu, doskonale prosperująca, jest wraz z siecią miedzianą do nabycia. Potrzebny kapitał ćwierć miliona marek. Zgłoszenia listowne przyjmuje inżynier Bruno G. w Krakowie, ul. Retoryka 13, II p. 1510 1 2

Kupi myszy

żywe, domowe i białe Instytut weterynaryjny Uniw. Jagiell. w Krakowie, ul. Czysta 16. Zgłaszać się można między godz. 11 a 1. 1547 1 2

Sklep tow. mieszanych

z mieszkaniem 2-pokojowem, zaraz do sprzedania. — Wiadomość: K. Wrześniowska, ul. Blich 5. 1536 1 2

Panna

uzdolniona w ekspedycyi, potrzebna do handlu towarów galanteryjnych i drobiazgowych Wiesław Szajdakowski i Ska, Kraków, ul. Szczepańska 11. 1538 1 2

Poszukuję w Krynicy

10—15 pokoi na wszystkie sezony b. r. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „R. B." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1540 1 2

Lokomobilę nową

50/60 HP, kompletną, pierwszorzędnej fabryki na przesyconą parę 12·5 atmosfer ciśnienia, z natychmiastową dostawą, ma do sprzedania Biuro techniczne Maksymiliana Neumanna, Kraków, Wielopole 22. 1551 1 3

Kucharz

pierwszorzędna siła, bezdzietny, poszukuje posady do obywatelskiego domu. — Adres: Korobiowski, Sądowa Wisznia, dom Ulaszkowej. 1570 1 2

Poszukiwany inżynier

z działu maszynowego i elektrycznego, do kierownictwa większego przedsiębiorstwa. W rachubę wchodzi tylko osobistość energiczna, doświadczona w obejściu z robotnikami, mogąca wykazać się wieloletnią i skuteczną praktyką. Zgłoszenia z podaniem studyów, dotychczasowej praktycznej działalności, warunkami płacy i odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 1555. 1565 1 2

Gater horyzontalny, 1000 mm przepustu
Gater pionowy, 600 mm przepustu
Kombinowana heblarka, wyrówniarka i do dyktowania 600 mm szer.
Piła taśmowa, 700 mm średnicy, kombinowana z frezerką
Automatyczna szlifierka do noży heblarek
Wiertarka pozioma do drzewa ze suportem w 3 kierunkach
Cyrkularka do obrzynania kloców na progi kolejowe, belki, forszty z automatycznym posuwem
Kopaczka do torfu (Stechmaschine) do 5 m głębokości
Prasa do torfu.
Powyższe maszyny używane, jednak w najlepszym stanie, posiada do natychmiastowej dostawy: „Universum", Spółka techniczno-handlowa, Biuro inżynierskie, Kraków, ulica św. Marka 25. 1548 1 2

Perfumy

mydełka, kosmetyki i przybory toaletowe poleca hurtownie:
Adolf Windholz
Kraków, ul. Łobzowska 5, II p.
1561 1 3

E VIII 684/16/54. 1519 1 3

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się **dnia 30 marca 1920 r.** o godzinie 10 przed południem w biurze Nr 18, II p., Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 22, licytacya realności lwh. 242 ks. grt. gm. Kraków, Dz VI, składającej się z parceli bud. lkat. 414 obszaru 966 m kw., na której rozpoczęta budowa domu, a mianowicie wybudowano mury fundamentalne z bankietami lutronowymi i wykopami ziemi pod piwnice i bankiety oraz części muru frontowego o wysokości parterowej.

Wartość szacunkowa tej realności 98.630 K. Najniższa oferta 49.315 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cywilny Oddział VIII.
Kraków, dnia 27 stycznia 1920 r.

NAJLEPSZE NASIONA

GOSPODARCZE, LEŚNE, WARZYWNE, KWIATOWE
Z GWARANCYĄ CZYSTOŚCI I SIŁY KIEŁKOWANIA

DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE

KRZEWY, RÓŻE PIENNE I KRZACZASTE, ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY, WCHODZĄCE W ZAKRES OGRODNICTWA I ROLNICTWA

TOWAR DOBOROWY — CENNIKA W TYM ROKU NIE WYDAŁEM
CENY PODAJĘ NA ŻYCZENIE LISTOWNIE

E. FREEGE - KRAKÓW

1287 4 6

NAJLEPSZA FARBA DO UŻYTKU DOMOWEGO

PALATYN

L. DOROSZOWA. Skład fabryczny: Łódź, Pasaż Szulca 36.
UWAGA! Reprezentantów nie posiadam. 1143 3 4

Prawie nowy,
nowocześnie urządzony

Młyn automatyczny

dla przemiału 4 wagonów pszenicy i 4 wagonów żyta dziennie. Tor przemysłowy, spichlerze, domy robotnicze, 120 morgów ziemi, park, stawy rybne, willa, razem do sprzedania

okazyjnie

1398 8 8

Szczegółowych informacyj udzieli w godzinach konferencyjnych, między 2—4 po poł.

PION Przedsiębiorstwo techniczno-handl.
Lwów, Lwowska 48.

IGŁY do maszyn pończoszniczych

sprzedaje hurtowo 1140 6 19
Fabryczny skład części do maszyn do szycia
Józef GOLDMAN,
Warszawa, ul. Śniadeckich Nr 6 (dawn. Kaliksta) telefon 268-71

60.000 koron
do umieszczenia na hipotece w Krakowie. Skład do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia listowne: S. Statowski, Rynek, A—B, sklep p. K. Zielińskiego. 1567

Do sprzedania

siedm krów cielnych. — Ul. Warszawska 51. 1556 1 3

Dom o 6 ubikacyach

z ogrodem owocowym do sprzedania. Wiadomość: Dziel. X, ulica Zielna 100. 1557

Motor ssąco-gazowy

na 60 HP, dobrej marki, stojącej konstrukcyi. Zgłoszenia pod „Motor" do biura dzienników i ogłoszeń **Maryana Hupczyca,** Kraków, Jagiellońska 7. 1562 1 3

Większą ilość

pasów popędowych z sierści wielbłądziej w różnych szerokościach ma do sprzedania hurtowny skład artykułów technicznych Maksymiliana Neumanna w Krakowie, Wielopole 22. 1552 1 3

PIECZĄTKI GUMOWE
Tablice EMALIOWE
wykonuje najszybciej i najtaniej
wytwórnia polska
J. TREBACZA
KRAKÓW RYNEK
120 21 25

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 1093 9 20

Młoda panna

(żydówka), przystojna, posażna, pragnie poznać uczciwego, poważnego mężczyznę na stanowisku, do lat 35. w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Iris" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1455

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.**

Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury mleczarniane** parowe i motorowe.

Syndykat rolniczy w Krakowie
(Telefon działu 205)
Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).

639 17 0

FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

CH. SZYFF
Warszawa, Długa 31
poleca na nadchodzący sezon najnowsze modele.
— Firma istnieje 25 lat. — 1138 3 8

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe

341 znakomite, prawdziwe, naturalne. 8 0
Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Ważne dla tartaków!

Mimo braku smarowidła do czopów, tak zwanego **tłuszczu Tovota** (Tovotefett) i bez metalowych panewek, zwanych lagrami, można utrzymać ruch gatru i nadal według systemu **Albrechta,** dobrze doświadczonego już przez 2 lata, bez wszelkiej reperacyi na czopach. — Wskazówek i rysunków udziela **Józef Albrecht,** werkmistrz tartaku i kolei leśnej firmy **I. Ph. Glesinger w Brechowicach,** Galicya. 721 0 10

Wydzierżawię

katolikowi, fachowcowi, większy handel papieru i przyborów kancelaryjnych wraz z towarem (w Krakowie) za kaucyą 200.000 marek.

Zgłoszenia listowne pod **„Handel papieru"** do Biura ogłoszeń „LOT", Sp. z o. p., Kraków, ulica św. Jana L. 3. 1491 2 3

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **pierwsza w Galicyi pracownia dla napraw maszyn biurowych.** Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą. 1439 1 0

W. KEYHA, mechanik, Kraków, ul. Floryańska 3.

Żelazo fasonowe

blachę cynkowaną i czarną, osie do wozów gospodarczych, gwoździe, złom maszynowy do przetopienia, zakupi zaraz i w każdej ilości

„Oświęcim"
Fabryka maszyn rolniczych w Oświęcimiu.
1005 9 10

ZĘBY SZTUCZNE

nawet połamane
kupuję.
Ulica Zygmunta Augusta L. 5
front, I. piętro, wprost schodów, od godz. 10—12 w poł. i od godz. 4—7 po południu. 1498 2 6

Pracownia sukien i okryć damskich Faberowej

ul. Mikołajska 3, I p.

wykonuje solidnie po cenach umiarkowanych suknie, kostyumy i płaszcze podług najświeższych żurnali (krój francuski i angielski). Kurs kroju i szycia rozpoczynamy z początkiem marca. Zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych. Za dobry wynik ręczy się. 1527 2 3

BANK ZWIĄZKU ZIEMIAN

TOWARZYSTWO AKCYJNE
we Lwowie, ul. Kopernika L. 4
w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego

rozpoczął swoje czynności. — Przyjmuje **wkładki** na rachunku bieżącym i na książeczki oszczędności, oprocentowane po $3\frac{1}{2}\%$ — załatwia wszelkie **transakcye pieniężne i kredytowe** — przeprowadza **parcelacye majątków** na mocy upoważnienia państwowego — pośredniczy i udziela pomocy **przy kupnie i sprzedaży** majątków ziemskich i posiadłości wiejskich. — Bank posiada majątki na sprzedaż i do wydzierżawiania, oraz przyjmuje zgłoszenia majątków do sprzedaży. 1399 2 2

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA

poleca swoje wyroby, a mianowicie
naczynia kamienne ogniotrwałe
z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
A. J. LEWIŃSKI
w Krakowie, ulica Starowiślna 35.
1096 6 16

I. 652/I. 1477 2 3
I.

Konkurs.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs na większą ilość posad urzędniczych w działach służby inżynierskiej i konceptowej. Ubiegający się o te posady muszą wykazać następujące warunki:

1) Obywatelstwo polskie, względnie przynależność do jednej z gmin byłego zaboru austryackiego, pruskiego lub rosyjskiego;
2) nieprzekroczony 35 rok życia;
3) zdolność fizyczną do pełnienia służby kolejowej (zdolność tę stwierdza lekarz kolejowy);
4) nieposzlakowany charakter;
5) ukończone studya prawnicze (absolutoryum i trzy egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem) lub też ukończone studya techniczne na wydziale inżynierskim lub na wydziale budowy maszyn (absolutoryum i dwa egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem).

Również jako urzędnicy techniczni znajdą przyjęcie ukończeni słuchacze szkół przemysłowych działu budowlanego (architektury) lub maszynowego.

Kandydaci, posiadający powyższe warunki, otrzymają, stosownie do wykazanych studyów i ewentualnej praktyki w dotychczasowym zawodzie, stanowisko z uposażeniem, przywiązanem od IX do VII kategoryi służbowej, według norm obowiązujących na razie w Małopolsce.

Uposażenie to składa się z płacy zasadniczej, dodatku na komorne, trojakich dodatków drożyźnianych, tudzież z przyznanego w ostatnim czasie dodatku, wynoszącego 60% do 100% całego uposażenia.

Wszyscy kandydaci muszą się zobowiązać do złożenia w przeciągu roku od chwili wstąpienia do służby kolejowej przepisanych trzech egzaminów zawodowych, gdyż w razie bezowocnego upływu tego czasokresu nastąpiłoby rozwiązanie stosunku służbowego.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie na przeciąg 2 lat prawo rozwiązania stosunku służbowego za trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Ponadto przyjmie Dyrekcya kolei państwowych celem wyszkolenia we wszystkich działach służby kolejowej większą ilość kandydatów na urzędników z wykształceniem średniem (maturą wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej), których stabilizacya w X klasie służbowej będzie mogła nastąpić w razie dodatniego wyniku praktyki i złożenia przepisanych egzaminów fachowych po jednym i pół roku.

Poszukiwani są również kandydaci na podurzędników dla służby stacyjnej z ukończoną niższą szkołą średnią i szkołą wydziałową (4 klasy niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, względnie 3 klasy szkoły wydziałowej).

Warunkiem przyjęcia dla tych ostatnich jest ukończony 18 rok życia i złożenie z dobrym wynikiem egzaminu wstępnego.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału dla spraw osobistych Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do **dnia 15 marca 1920.**

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie,
dnia 16 lutego 1920.

Powielarnia krakowska

ul. Gołębia 3
przyjmie inteligentną pannę, piszącą biegle na maszynie. 1480 3 3

Akwarele

i olejne obrazy, tanio do sprzedania. M. Reindl, skład papieru, ul. św. Tomasza 11, hotel Saski. 1482 3 3

Poszukuje się

mieszkania, składającego się z 2—4 pokoi z komfortem, z meblami lub bez, zaraz, lub najdalej od 1-go maja. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia do biura inżynierskiego „Universum", ulica św. Marka 25, II p. 1493 2 3

Świtka męska

płaszcz damski, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: ul. Karmelicka 54, parter, drzwi na prawo, od godz. 10—1 w południe. 1508 2 2

Kamienicę z komfortem

wkład 500.000 K, kupię bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „S. K." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1453 2 3

„PHILATELIA"

Kraków, ul. Bracka l. 10.
Kupno i sprzedaż marek pocztowych. 1116 3 4

Adwokat Wasiewicz

w Nowym Targu
przyjmie natychmiast rutynowanego **koncypienta,** Polaka. 1395 6 10

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

stróży nocnych

sumiennych, trzeźwych, mogących się wykazać świadectwem moralności, wystawionem przez policyę. Zgłoszenia przyjmuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim koło Podgórza. 1526 2 3

Buchalterka

lub buchalter, siła rutynowana, z praktyką w przedsiębiorstwie handlowem, ze znajomością korespondencyi polskiej i niemieckiej, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyi nadsyłać do firmy A. Hawełka w Krakowie. 1433 3 3

Mam do sprzedania

5—10 wagonów marmolady czeskiej I-a i II-a, 50%, cukru kryształowego w opakowaniu od 10—25 kg, syróp malinowy, zawierający 65% cukru i t. d. — Zgłoszenia pod „Marmolada" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1332

Kostyumy

płaszcze, suknie wykonuje solidnie i terminowo po najniższych cenach **pierwszorzędna** pracownia krawiecka **Jana Stano,** ul. Smoleńsk 17, I p. 1318 5 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 1187 5 10

Rządcę dóbr
samodzielnego, doskonałego, poważnego i uczciwego agronoma, żonatego, w sile wieku, z dobremi świadectwami z najlepszych gospodarstw, polecić może Biuro pracy Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 1500 2 3

Księgarnia kolejowa w Dębicy, na korzystnych warunkach, natychmiast do odstąpienia Zgłoszenia wprost do księgarni 1502 3 3

HANDLOWIEC
z działu korzenno-śniadankowego, kawaler, lat 27, obejmie bufet lub przyjmie odpowiednią posadę za kaucyą. Zgłoszenia listowne pod „Handlowiec 100", przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1513 2 3

2 duże, jasne pokoje

do wynajęcia na biuro. Zgłoszenia **tylko listl.** pod **„X. Y. Z."** przyjmuje Admin. „N. Ref." 1515 2 3

Okazyjnie do sprzedania wielki wybór starych książek francuskich, również używanych nut. Antykwaryat Sz. Taffeta, Kraków, ul. Wiślna 8. 1528

Poszukuje się

młodszego pomocnika z działu kolonialnego, oraz **ucznia** do praktyki. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do firmy: **Wojciech Olszowski, Kraków.** 1521 2 5

Poszukuję kasy ogniotrwałej jakiejkolwiek wielkości. Może być uszkodzona. — Zgłoszenia listowne pod „Kasa" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1410 5 5

Konstruktor bud. maszyn

z 3-letnią praktyką fabr. poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Manufacturing in masses"** do biura ogłoszeń „Odrodzenie", Borysław. 1505 2 3

Kołdry puchowe

kołdry na wacie, materace, robi nowe i przerabia stare. Wyrób pościeli **Matusiewicz, ul. Poselska 20.** 990 5 5

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 1405 6 20

Notaryusz w Bieczu

przyjmie natychmiast pomocnika kancelaryjnego, posiadającego rutynę w sprawach spadkowych i hipotecznych, oraz siłę kancelaryjną, piszącą biegle na maszynie Underwood. 1473 4 6

Poszukuje się

woźnicy, trzeźwego, godnego zaufania. Obznajomieni z ogrodnictwem mają pierwszeństwo. Miejsce do objęcia natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **B. B.** 1503 2 3

Nowość! Nowość!
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Już wyszło z druku wydanie drugie powieści Pawła Staśki „Sabath Życia" w dwóch tomach z portretem autora, z ozdobną okładką. Cena egzempl. 18 Mk. Nakładem Sz. Taffeta, Kraków, ul. Wiślna 8. 1529 2 2

Przystąpię do spółki

z kapitałem do 100.000 K. Posiadam obszerny lokal biurowy w Rynku z telefonem. — Wyczerpujące pisemne zgłoszenia pod **„Lokal 32"** do biura ogłoszeń „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3, II p. 1289 3 5

Tokarni od ½—4 m,
Tokarni rewolwerowych,
Tokarni do kopiowania,
Frezerek poziomych,
Obcinarek zwykłych i do rur
ze składu dostarcza:
Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, Sławkowska I. 1457 2 3

Firma E. Białoborski i Ska

Lwów, ul. Legionów 1
przyjmie natychmiast na stałe:
1) **rutynowanego buchaltera,**
2) **samodzielnego korespondenta.** 1568 1 5
Wymagana narodowość polska, wyznanie chrześc.

Do sprzedania:

1) **Winda budowlana,** mało używana, do użytku ręcznego lub motorem elektrycznym.
2) **Dwoje drzwi żelaznych** do strychu, w b. dobrym stanie, 90/1·90 oddzielnie lub razem.
3) **7 eleganckich stolików** restauracyjnych z płytami marmurowemi.
4) **Okiennice żelazne** do składania 1·10/2·10, w b. dobrym stanie.

Także okiennice sklepowe, drewniane, do składania 1·30/3·40 wzorowo okute. Wiadomość: ul. Straszewskiego 11, II p., od 1—5 po południu. 1509 2 2